

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Zamach na prezydenta Roosevelta

**6 strzałów oddanych z tłumu. -- Prezydent wyszedł cało. --
Burmistrz Czermak i 4 osoby ranne
Zamachu dokonał włos Zangara -- komunista**



Prez. Roosevelt

NOWY JORK, 16 II. Mieszkańcy Nowego Jorku jak i większych miast Stanów Zjednoczonych zaalarmowani zostali wczoraj około godziny 19 wieczorem (czas amerykański wg. naszego czasu dziś ok. 3 r.) przez dodatki nadzwyczajne dzienników oraz radjostacje o zamachu rewolwerowym, dokonanym na prezydenta Stanów Roosevelta,

bawiącego w Miami na Florydzie.

W ciągu nocy nadeszły bliźsze szczegóły zamachu, z których wynika, że

Roosevelt wyszedł bez szwanku.

Między godziną 9 a 10 czasu amerykańskiego Roosevelt powracał ze swej 10-dniowej wycieczki morskiej do Miami.

Oliary strzałów

Tłum letników, bawiących na wyczasach na Florydzie, zgromadził się przed domem prezydenta, który przyjechał do parku nad zatoką morską. W chwili, gdy Roosevelt wsiadał do samochodu, otaczającego auto tłumu wystrzelił jakiś osobnik i oddał w stronę prezydenta 6 szybko po sobie następujących strzałów.

Ani jedna z kul nie trafiła prezydenta, ranny został natomiast ciężko w klatkę piersiową w pobliżu krani burmistrz m. Chicago, czech Czermak, pani Gill, żona prezesa towarzystwa elektrycznego na Florydzie, agent policji i dwie osoby z tłumu.

Prezydent Roosevelt zabrał rannego Czermaka i panią Gill do swego samochodu i odwiózł natychmiast do szpitala w Miami, gdzie pozostał pewien czas

czekając na orzeczenie lekarzy, co do stanu zdrowia burmistrza Czermaka.

Po prześwietleniu promieniami Roentgena zranionej klatki piersiowej

Czermaka poddano natychmiast operacji. Stan jego jest bardzo ciężki, prawie beznadziejny. Operacji musiano także poddać panią Gill.

Stan pozostałych rannych nie budzi poważniejszych obaw.

Pani Roosevelt przyjęła wiadomość o zamachu spokojnie, podkreślając, iż

jest to losem prezydentów, że stają się ofiarami swego stanowiska.

Depesza Hoovera

Prezydent Hoover na wieść o zamachu przesłał prezydentowi Rooseveltovi telegram, w którym daje wyraz swemu oburzeniu z powodu zamachu i zadowolaniu, że prezydent nie odniósł szwanku.

Ujęcie zamachowca

Obecna przy powitaniu Roosevelta publiczność, przerażona strzałami zamachowca,

rzuciła się do ucieczki.

Zamachowiec również próbował zbiec, został jednak natychmiast przytrzymany przez kilku mężczyzn, którzy potrafili zachować zimną krew i przekazany agentom policji.

Zamachowcem okazał się murarz włosko - amerykański Joe Zangara.

Podczas przesłuchiwania zeznał on, że nie należy do żadnej partji i że przekonani jest bolszewikiem.

Zeznania Zangara

Zamachu dokonał z własnego postanowienia, nie powodowany żadną inną osobą, czy organizacją. Bezpośrednio do zamachu skłoniło go podniecenie, równające się prawie z szaleństwem, spowodowane silnymi bólami żołądka, będącymi następstwem niedawnej operacji.

Zangara zeznał dalej, że zawsze pałał nienawiścią do bogatych i możnych, że celem jego życia było wymordowanie wszystkich prezydentów i głów państw.

Myślał, że obecnie będzie miał więcej szczęścia, niż przed 10 laty, kiedy to

w Włoszech kupił sobie pistolet, aby zastrzelić króla Wiktora Emanuela.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zarówno tamten zamach, jak i obecny nie udały się z tej samej przyczyny, mianowicie zbyt gęsty tłum ludzi nie pozwolił mu spokojnie wycełować do ofiary.

MIAMI 16 II. Właściciel nazwisko sprawy zamachu na Roosevelta ma brzmieć — Giuseppe Zangara,

a nie jak początkowo podawano, Zingara. Pochodzi on z Kalabrii. Rewolwer, z którego strzelał do Roosevelta, kupił przed kilku dniami i udał się na Florydę, wiedząc, że Roosevelt przybędzie do Miami. Zangara

zdaje się nie być w pełni władz umysłowych.

Po aresztowaniu policjanci z odbezpieczonymi rewolwerami w ręku musieli bronić zamachowca przed próbami linezu ze strony wzburzonej ludności.

Cheiał zabić Hoovera

Sprawa zamachu oświadczył w śledztwie, iż kupił rewolwer przed trzema dniami z zamiarem zabicia Hoovera,

lecz dowiedziawszy się o powrocie Roosevelta, postanowił na niego dokonać zamachu.

LONDYN, 16 II. Naoczni świadkowie zamachu z podziwem wyrażają się o zimnej krwi i przytomności prezydenta Roosevelta. Zamach dokonał się w obecności około 50.000 osób, które oczekiwały na ukazanie się Roosevelta. Strzały wywołały zrozumiałą panikę.

Po aresztowaniu zamachowca wzburzony tłum wznosił okrzyki, domagając się natychmiast powieszenia lub zastrzeżenia zbrodniarza.

Tak się okazuje, zamach nie spowodował dalszych ofiar, dzięki przytomności umysłu jednej kobiety, która Zangarę przytrzymała za rękę

w chwili, gdy zamierzał łączyć rewolwer i oddać dalsze strzały. Policja aresztowała również żonę Zangary.

Prezydent Roosevelt, dla uspokojenia tłumu stanął w samochodzie i dał ręką znak, że nie jest ranny, wzywając do spokoju.

Następnie, mimo, iż sam jest niewalidą, własnoręcznie pomagał ułożyć rannego Czermaka

ka w samochodzie i osobiście odwiózł go do szpitala, poczem natychmiast

połączył się telefonicznie ze swą małżonką, bawiącą w Ithaca (New York).

Czy Czermak będzie żył?

Według komunikatu szpitala w Miami, operacja Czermaka udała się, niemniej jednak stan rannego jest bardzo ciężki.

Kula utknęła między wątrobą i nerkami koło 11-go kręgu stołu pacierzowego.

Prezydent Roosevelt, jak się okazało, porzucił poprzedni plan natychmiastowego wyjazdu do Nowego Jorku, lecz przenocował na swym jachcie, a dziś rano odwiedził rannego burmistrza Chicagą oraz panią Gill, której stan o tyle jest ciężki, że dotychczas nie zdołano jeszcze wyjąć kuli.

Akt oskarżenia

WASZYNGTON, 16 II. (Tel. wł.). Wedle ostatnich wiadomości

w stanie zdrowia burmistrza Czermaka nie nastąpiło pogorszenie.

Prokurator sporządził już akt oskarżenia, w którym zarzuca Zangarze

5 usiłowań dokonania morderstwa.

Za każdy z tych czynów grozi oskarżonemu 20 lat więzienia. Kara śmierci byłaby zastosowana dopiero wówczas, gdyby która z osób ranionych umarła.

Zamachowiec został ułożony na 21 piętze drapacza chmur, w którym mieści się więzienie w Miami.

Pod wrażeniem zamachu dziś w senacie sen. Hasfeld postawił wniosek o wysiedlenie ze St. Zjednoczonych wszystkich cudzoziemców - komunistów i żądał rozważenia go w drodze nagłośności. Sen. Borach sprzeciwił się tej nagłośności, większość senatu nagłośność odrzuciła.

W komisji prawniczej izby reprezentantów uchwalono załączający oddawna projekt ustawy o podwyższeniu kar za szerzenie agitacji, wzywającej do gwałtów i buntów.

Relacja prezydenta

NEW YORK, 16 II. (Tel. wł.). Prez. Roosevelt odjechał wczoraj po południu do



Burmistrz Czermak

Ciężko ranny w zamachu burmistrz Czermak jest ezechem z pochodzenia, synem biednych rodziców.

Weześnie wyemigrował do Ameryki i tam jął się pracy górniczej. Ale na krótko. Przerzucił się wkrótce na handel. Zaczyna od małego. Staje się wkrótce jednym z większych handlarzy terenami ziemskimi. Dochodzi do olbrzymiego majątku. Dziś jest milionerem.

Równocześnie Czermak bierze od wczesnej młodości żywy udział w życiu politycznym miasta.

Przechodzi wszystkie szczeble hierarchji samorządowej, aż wreszcie zostaje wybrany burmistrzem Chicago dużą większością głosów przy poparciu Polaków, których jest szczerym przyjacielem.

Latem ubiegłego roku Czermak bawił w Europie na kuracji. Przez 3 dni był gościem Warszawy.

New Yorku. W czasie podróży oświadczył dziennikarzom, co następuje:

— Zamach nastąpił w chwili, gdy odczytywano mi długą depeszę, nagle

posłyszałem huk,

myślałem, że to petarda. Huk powtórzył się kilka razy. Odwróciłem się i zobaczyłem burm. Czermaka zgietego we dwoje, a p. Gill padającą na ziemię.

Krzyknąłem na szofera, żeby stanął. Dedektyw kazał szoferowi jechać dalej. Samochód zatrzymał się dopiero po wysunięciu z tłumu. Burmistrza Czermaka wynoszono. Kazałem go umieścić w swoim wozie. Na stopniach samochodu stało dwóch moich detektywów, obaj ranni, jeden w rękę, drugi w oko.

Feljeton polityczny

„Wybrańcy”

WARSZAWA, w lutym.

Gdy budżetowa dyskusja ma się ku końcowi, klub BB deleguje na trybunę przedstawicieli mniejszości narodowych. Nie przemawiają oni do budżetu ministerstwa sprawiedliwości lub spraw wewnętrznych, nie zabierają głosu przy budżecie prezydium rady ministrów. Nie chodzi bowiem o omawianie całości kształtu polityki rządowej. Resztki czasu z kontyngentu rzuca się posłom żydowskim, białoruskim i rusińskim, dla wyrażenia holdu rządowi i tylko między wierszami wolno do tej beczki miodu wlać małą łyżką żalu i prosby. Zabierają głos wspomniani posłowie przy budżecie ministerstwa skarbu, lub ministerstwa przemysłu i handlu. Ale jeszcze przed zapisaniem do głosu odbywa się robota przygotowawcza. Zachodzi obawa, że „wybrańcy” przesadzą w kadzeniu, że wyrażając żal, powiedzą zbyt wiele, w każdym razie więcej, niż pozwała na to przynależność do otoku.

Są tacy, którzy nie podlegają cenzurze. Niema obawy, że zawiodą nadzieje rządu, że wezmą o ton wyżej, że będą piakać rzewnie, niż pozwała na to przynależność do klubu. Przedstawiciel związku kupców, rzecznik „mądrych kartelów”, nie angażuje się zbyt. Z trybuny sejmowej zabawi własnych towarzyszy, tocąc walkę z edekami, wygłosi mało obowiązujące zdania, szepnie wkońcu coś o sprawie żydowskiej, ale tak, by ucho Sławka nie zostało podrażnione. Wyrazi wreszcie nadzieję, że rząd uwzględni słuszne postulaty ludności żydowskiej. (Tym razem ta nadzieja jest matką... szczwany).

Nie podlega kontroli rabin Lewin z Agady. Na kilka dni przedtem przygotował sobie swoją mowę, napisał na maszynie i czekał na udzielenie głosu. W kontyngencie wypada kilka minut, ale marszałek sejm jest łaskawy. Mówił przedtem poseł Grynbaum, potrzebny jest przeto rabin dla odpowiedzi, dla repliki, dla zdezawuowania i wykazania, że nie jest tak źle żydom, jak to myśli poseł Grynbaum, że należy mowę płacziwie zakończyć wyrażeniem nadziei. Poseł rabin Lewin mówić może bez ograniczenia, przedyjmu sejm pamięta, jak się naraża bogobojny rabin, by zabrać głos w sejmie. Przybył w piątek wieczór, gdy świece goreją w bóżnicy i śpiewa kantor. Posiedzenie odroczone do soboty, rabin Lewin rozumie, iż dla dobra narodu warto poświęcić i sobotę. Staną na mównicy i przemawiają. Zachodziła jedna obawa, że mowa jego nie przejdzie do potomności, ale rabin Lewin walczy o interesy swego narodu, nawet narażając się słynnemu paragrafowi 20-mu o gminach żydowskich. Stół oparty o parapet rabin Lewin i dyktuje treść swego przemówienia, które pisze

FUNDUSZ PRACY

Miasta przeciwko wprowadzeniu nowych obciążeń

Niesprawiedliwe opodatkowanie najmniej zarabiających

Komisja finansowa związku miast polskich zwołała posiedzenie, celem zajęcia stanowiska wobec projektu

ustawy o funduszu pracy. Z ramienia samorządu łódzkiego na posiedzenie to wyjechał ławnik wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi, p. L. Kuk.

Wspomniana ustawa, wniesiona została do sejmiku przez posłów klubu ZZ. Z nastrojów, stworzonych przez wnioskodawców, należałoby przypuszczać, że właśnie ta ustawa ma być środkiem do rozwiązania problemu bezrobocia w kraju.

Projekt wniesiony został do sejmiku „w tajemnicy”, tak samo, jak to było z ustawą o funduszu bezrobocia, która do ostatniej chwili nie była nikomu znana. Komisja sejmowa zwołana została na posiedzenie w tej sprawie w środę, a dopiero w przeddzień wręczony został projekt posłom opozycyjnym, aby się z nim zapoznali.

Oczywiście, kluby poselskie nie miały możliwości zajęcia stanowiska, a tem mniej społeczeństwo, na które nakładane będą nowe ciężary, celem uruchomienia funduszu pracy.

Projekt przewiduje stworzenie nie funduszu pracy, „celem dostarczenia pracy lub środków utrzymania osobom, nie posiadającym innych środ-

ków do życia, a pozbawionym pracy, przede wszystkim drogą uruchamiania ogospodarowanych robót publicznych, lub robót o publicznym znaczeniu”

(w przedwczorajszym numerze „Głosu Porannego” donosiliśmy o przyjęciu rezolucji, która ustala, że z funduszu pracy ko rzysać mają w pierwszym rzędzie ośrodki najbardziej dotknięte klęską bezrobocia, a między in. i Łódź).

Projekt nowej ustawy znosi istniejący (na podstawie rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r.)

„Fundusz Pomocy Bezrobotnym”,

który, jak wiadomo, wprowadził opłaty za kwity komornicze, dopłaty do biletów widowiskowych, 50-groszową opłatę za siedzenie w lokalach rozrywkowych po godz. 12 w nocy, opłaty za zużycie żarówek, za konsumpcję piwa, cukru. Wszystkie te opłaty, w myśl projektu nowej ustawy, przekazane być mają do funduszu pracy.

Oprócz tego projekt ustawy przewiduje opodatkowanie wszystkich pracujących, zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych jednoprocetowym podatkiem od poborów lub zarobków, jak również opodatkowanie każdego pracodawcy w wysokości 1 proc. od sumy wypłat.

Niezależnie od tego, samorządy miejskie płacić mają na rzecz F. P. sumy, odpowiadające 1 proc. ich budżetów zwyczajnych, a związki komunalne i powiatowe 5 proc. swych budżetów.

Ustawa przewiduje, że nadzór nad funduszem pracy sprawować będzie prezes rady ministrów, a organami nowopowstałej instytucji będą:

prezes, komitet naczelny i komitety lokalne.

Komisja finansowa związku miast polskich zwołana została w trybie nagłym, gdyż w ostatnim dopiero momencie zdolno otrzymać projekt ustawy. Z tych względów odbyła się posiedzenie w tym samym dniu, w którym na komisji sejmowej przesadzono losy ustawy. Opinię więc swoją przesłać już może tylko czynnikiem sejmowym, celem ewentualnego wzięcia jej pod uwagę przy dyskusji o ustawie na plenum sejmiku, bądź senatu.

Przedstawiciel naszego miasta, ławnik Kuk, wypowiedział się przeciwko projektowi. Podkreślił, że uchwalenie 1 - proc. podatku od wszystkich bez względu na zarobki i uposażenia stwarza niesprawiedliwość w stosunku do najmniej zarabiających.

Jeżeli już stać na stanowisku, że „F. P.” podziela na złagodzenie kryzysu, to w każdym razie dochody jego powinny

się opierać na źródle bardziej sprawiedliwym.

Małe uposażenia, czy zarobki winny być z opodatkowania wyłączone.

Przeprowadzić to można przez odpowiednie podwyższenie podatku dochodowego w zależności od charakteru dochodu i to progresywnie (mniej dla ludzi pracy, więcej dla przedsiębiorstw, jeszcze więcej dla tanjtem i t. p. dochodów).

Oparcie finansowe funduszu pracy na dochodach z podatku dochodowego stworzyłoby podstawę do zwolnienia od podatku minimalnych zarobków, jak to jest przewidziane w ustawie o podatku dochodowym.

Pozatem, źródła dochodów jak np. opłaty za siedzenie w lokalach rozrywkowych, za kwity komornicze i t. p. winny być wyłączone,

jako mało wydajne, a powodujące wysokie koszty administracyjne.

Jeżeli podatek dochodowy na terenie całego państwa wynosi 180 milj. złotych i jeżeli wnioskodawcy z tytułu przewidzianych w ustawie opłat przewidują dochód

około 100 milionów rocznie — to efekt ten sam mógłby być osiągnięty przez powiększenie podatku dochodowego, a zwolnienie społeczeństwa od tej mozolki podatkowej,

która powstaje przez zestawienie różnorodnych źródeł, z których czerpać ma fundusz pracy.

W tych samym duchu wypowiedzieli się przeciwko ustawie przedstawiciele wszystkich miast polskich. Opinię więc związku miast sformułowana została w ten sposób, że miasta wypowiadają się przeciwko wprowadzeniu całego szeregu obciążeń, a są za progresywnym podwyższeniem podatku dochodowego dla zwalczania kryzysu.

Jak się dowiadujemy, projekt komisji finansowej miast w dniach najbliższych wpłynie pod obrady sejmiku.

LILJANA HARVEY,
HENRY GARAT,
ERYK POMMER
i W. R. HEYMANN
oto „Jasnowłosa Sen”

przedstawiciel agencji prasowej.

Do głosu zapisali się i inni przedstawiciele żydzi. Już oddali mowy swoje do cenzury, już wędruje przemówienie z rąk do rąk, przeczytał członek prezydium, przekazał zwyczajnemu posłowi, poseł naczelnikowi wydziału jakiegoś urzędu, naczelnik wydziału referentowi, coraz więcej w dół, aż wreszcie urzędnik ostatniej kategorii uzgadnia przemówienie.

Najdrobniejszy pazurek w przemówieniu został wydarty. Mowa została wygładzona. Poseł ma głos, może przemawiać z mównicy, a później odbywa się w kuluarach poszukiwanie dziennikarzy. Ciche szepta nie na ucho, że mowa była tak opozycyjna, że sam Sławek wyrzucił aż połowę, że nawet w resztkach ocalonych jest taka ilość rewolucyjnych wyrażań o krzywdzie żydowskiej, że gdyby nie napisano pułkownik Lajbele Minberg (w Łodzi ma on jeszcze inny przydomek), to można byłoby przypuścić,

że przemawiał Grynbaum. Poseł Minberg poleca gorąco mowę swoją dziennikarzom żydowskim i strach bierze przyjąć rękopis, a już skonfiskują rewolucyjne przemówienie pułkownika Minberga. Wypowiedział on walkę na śmierć i życie Fetterowi (Śliwki), i prezydium BB zgodziło się na tak rewolucyjne wystąpienie. Wkońcu „wyraził nadzieję”, „żywił zaufanie”, że „wysoki rząd” uwzględni słuszne postulaty żydowskie.

Drugą mowę holdowniczą wygłosił poseł Jaeger. 11 kartek przygotowane temu mówcy. Mówią, że miał dwadzieściami kartek napisanych, że we Lwowie wydał już lub wydaje broszurę z przemówieniem, wygłoszonym w sejmie. Z dwudziestu kartek ocalało naskutek roboty cenzury klubowej tylko kilka. Posłowie z BB. chętnie kolportują pogłoski o konfiskacie. Przecież tyle lat ludzie skwapliwie kupowali „skonfiskowane”. Może dziennikarze chętniej wezmą. Z

tych kilku kartek w djarzyszu sejmowym ocalało kilkadziesiąt wierszy. Biedny poseł Jaeger. Pomocnik jego współdziałający z nim przy układaniu mowy, ułożył cały plan gospodarczy dla żydów: przemiarstwo, pomoc dla handlu, jak gdyby wszystko dotychczas było już na najlepszej drodze i od ulg podatkowych, od zaprzestania eksterminacyjnej polityki rząd kroczy po linii polityki konstruktywnej, chcąc wreszcie osiedlić żydów na roli.

Dyskusja budżetowa dobiega już końca. Zabiera głos ostatni z zadowolonych, rusiński ksiądz Jaworski. Przemówienia i deklaracje zostały już wydrukowane. Pieje kur, ostatnie duchy schodzą z pobożności. Za rok odezwą się znowu. Za rok słyhać będzie znowu taniec szkieletów, a w ustach brzmieć ustęp z mowy posła Jaegera: „żydzi potrafią osuszać też bagna”. Nieprawda. Co rok bowiem powtarza się ta muzyka. Regnis.

KINO TEATR
CZARY

Dziś premjera!

WIELKI PODWÓJNY BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!

- I. -

Zwycięstwo

Wielki 100-proc. dźwiękowy dramat w 12 aktach, emocjonujący z życia marynarzy w łodziach podwodnych! **Kobieta szpieg! Walka łodzi podwodnych z krążownikami! Tajniki duszy kobiecej! Arcydzieło namiętności ludzkich i poświęcenia!**

W rolach głównych: **Bohater i ulubieniec publiczności**

George O'Brien oraz **Marion Lessing**

- II. -

4-ch z Legji

Niebawo 100-proc. dźwiękowy 10-aktowy dramat, obrazujący przeżycia tragiczne 3-ch przyjaciół w Legji Cudzoziemskiej. Napięcie! Emocja! Huraganowy ogień karabinów maszynowych! Miłość trzech do jednej kobiety!

W roli głównej ulubieniec wszystkich

Warner Baxter oraz **Myrna Loy**

niezrównana

Początek seansów codziennie o godz. 4 pp., w soboty i święta o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Krwawy bunt w Bukareszcie

Kolejarze w ogniu karabinów maszynowych

Zabici i ranni wśród wojska i robotników

WIEDŃ, 16, 2. Z Bukaresztu nadchodzą alarmujące wiadomości o rozruchach i walkach, wybuchłych na tle strejku kolejarzy.

W ciągu nocy policja wezwała do pomocy wojsko, aby usunąć z warsztatów strejkujących kolejarzy. Między strejkującymi i wojskiem doszło do walk, podczas których 2 osoby zostały zabite, a 8 ciężko rannych. Lżej ranni ukrywają się nadal w warsztatach.

Dziś wczesnym rankiem komendant interweniujących oddziałów wysłał do robotników ultimatum, domagając się natychmiastowego opuszczenia warsztatów. Robotnicy oświadczyli, że ustąpią tylko wobec przemocy.

Doszło do nowych walk, przyczem, jak głosi urzędowy komunikat, robotnicy występowali z rewolwerami i karabinami przeciwko żołnierzom. Wojsko otrzymało rozkaz bezwzględnego zajęcia warsztatów kolejowych. Wśród ognia karabinów maszynowych żołnierze z nasadzonemi na karabiny bagneta-

mi przypuścili szturm do warsztatów i ostatecznie je zdobyli.

W walkach tych po stronie wojska padł 1 zabity i 12 ciężko rannych, po stronie robotników 3 zabitych i 16 ciężko rannych.

Wojsko opanowało sytuację. 2.000 kolejarzy spędzono do jednej z hal, gdzie poddawani są szczegółowej rewizji i wyławiani są z pośród nich działacze wyrotowi, szczególnie zaś obcokrajowcy.

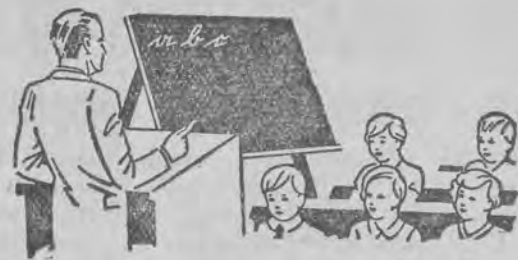
BUKARESZT, 16, 1. (Tel. wł.) Podczas krwawego szturm na warsztaty rozgrywały się straszne sceny. Pomimo wielkiej różnicy w uzbrojeniu walka była zacięta. Co raz nowe punkty oporu tworzyły się w warsztatach. Jeden z nich znajdował się dokoła wielkiego ogniska obozowego, roznieconego przez strejkujących, którzy ostrzeliwali się z za barykady. Na czele

grupy tej stał robotnik z pochodnią w ręku, wzywając do ataku na wojsko. Ugodzony śmiertelnie salwą karabinową wpadł do ogniska i spłonął.

Po rozruchach krwawo stłumionych zapanował dziś spokój. Fabryki pracowały. Teren walki jest zamknięty przez wojsko. Aresztowano 760 kolejarzy, którzy staną przed sądem wojskowym.

Na posiedzeniu izby omawiano dziś zajęcia. Premier Vajda oświadczył, że jest w posiadaniu dowodów, iż zagraniczne organizacje komunistyczne ześrodkowały swoje wysiłki w Rumunji, poniosły jednak fiasco.

Izba odrzuciła wniosek opozycji wzywający do przeprowadzenia śledztwa parlamentarnego. Za wnioskiem głosowali tylko socjaliści i grupa chłopska pos. Lupu.



Wychowanie dzieci, a Emulsja Tranowa Scott & Bowne

Często u dzieci niedomagania cielesne są przyczyną złych postępów w nauce. Dajcie swym dzieciom **Emulsję Tranową Scott & Bowne**, która zawiera substancje, potrzebne dla rozwoju organizmu dziecięcego, a mianowicie witaminy i fosfor, a już po kilku tygodniach zauważycie, że dzieci wasze będą znów weselsze, pilniejsze, a przede wszystkim zdrowe. Żądajcie wyraźnie Tranowej

Emulsji firmy **Scott & Bowne**

Normalna Flaszka . . . zł 3.—

Duża podwójna Flaszka „ 4.50

Zmiana ubezpieczeń społecznych gorąco dyskutowana na plenum sejmu

Wczoraj sejm przystąpił do rozprawy nad rządowym projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Referat wygłosił pos. Gosiewski (B. B.) Referent, jako dodatnią stronę projektu, podniósł unifikację przepisów i zniesienie różnicowości systemów organizacyjnych. Następnie podniósł, iż ustawa wprowadza w całym państwie ubezpieczenia emerytalne dla robotników i to sta-

nowi największą jej wartość.

Pos. Jankowski (NPR) ustawę poddaje krytyce, zaznaczając, że nominanci i pracodawcy mają większą kosztów sfer pracowniczych.

Po przerwie zabrał głos pos. Żuławski (PPS.), który podkreślił „komedję odgrywaną przez t. zw. grupę robotniczą B. B., która mówi, że nie dopuści do tej ustawy sejaleniowej, ale jednak tu w sejmie

nie będzie za nią głosowała”.

Wytłomaczenie tego — mówi poseł Żuławski — znajdują tylko w okólniku p. Sławka, że zalewa was kłamstwo i deprawacja, czujecie to ale nie potraficie się uwolnić. Następnie mówca oświadcza, że ustawa skraca okres zasiłkowy dla chorych a sam zasiłek będzie wynosił 42 proc. Wprowadza ustawa opłaty za lekarza i lekarstwa. Czy

nie wiecie o tem, jaka jest nędza, że częstokroć chory sprzedaje lekarstwo, by mieć na kawalek chleba.

Pos. Strzetelski, redaktor A. B. C. (Str. Nar.) stwierdza, że w maju 1932 r. przeciętny zarobek tygodniowy robotnika wynosił 30 zł. 93 gr. o ile oczywiście pracował cały tydzień, co wynosiło 134 zł. miesięcznie. Z tego jednak pochłaniały składki ubezpieczeniowe 5,8 procent a co on za to dostawał. W Poznaniu w kasie chorych wydano polecenie lekarzom, że nie wolno chorym w ciągu miesiąca zapisać więcej lekarstw jak na sumę zł. 4.— W warszawskiej kasie chorych, chory, idący po pomoc lekarz, otrzymuje numerki i mówi mu się cynicznie, że będzie leczony za kilka tygodni a nawet miesięcy. Robotnicy, pracujący na Śląsku pracuje 2 dni w tygodniu i nie otrzymują nic z zarobków, gdyż wszystko pochłaniają składki ubezpieczeniowe. W Łodzi 50 proc. robotników zarabia mniej niż 10 zł. tygodniowo.

Z kolei zabiera głos. min. Hubicki, który omówił przedewszystkiem warunki ogólne, w jakich znalazło się ubezpieczenie społeczne w Polsce. W obecnej sytuacji groźnego kryzysu wynika postępowanie zasadnicze, że rewizja ubezpieczeń nie może być obecnie przeprowadzona ze zwiększeniem obciążeń warsztatów pracy. Niezwłędnie tego postulatu skutkiem byłoby zwalczanie kryzysu i przyniosłoby klasie robotniczej poważną szkodę. Minister zaznacza, że ustawa nie jest wprawdzie doskonała, lecz nie wydaje mi się, aby krytyka opozycji wobec projektu była rzeczową, należałoby przystępować w każdym razie do projektu z minimum dobrej a nie maksimum złej woli.

Następnie przemawiał jeszcze cały szereg mówców, wreszcie zabrał głos pos. Szczerkowski (PPS), zaznaczając, że w grupie referenta musi być wielkie niezadowolenie w głębi duszy z tej ustawy. Mówca przeciwstawia się wprowadzaniu lekarzy do administracji kas chorych bo to podwyższa koszty, lecz nie podnosi lecznictwa. Projekt ustawy przekreśla zupełnie samorząd. Ustawa nie zadawała klasy robotniczej, chce tylko stworzyć pozory zabezpieczenia klasy pracującej a kapitałisci zaoszczędzą sobie na tem miliony (Okłaski na lewicy).

Dyskusję przerwano o godz. 8-ej wiecz. Następne posiedzenie dziś o godz. 11-ej rano.

Dr. Kaplicki prezydentem Krakowa

KRAKÓW, 16, 2. (PAT). Dziś wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w sprawie wyboru prezydenta miasta Krakowa. Po otwarciu posiedzenia prof. dr. Kumaniewski zgłosił kandydaturę d-ra Mieczysława Kaplickiego, wysuniętą jednogłośnie przez koła radzieckie. W głosowaniu tajnym wybrano prezydentem miasta Krakowa d-ra Mieczysława Kaplickiego pułk. rezerwy, prezesa okręgowego zarządu zw. strzeleckiego oraz prezesa grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR. województwa krakowskiego.

Odrzucona dymisja rządu belgijskiego

BRUKSELA, 16, 2. (PAT). Król odmówił przyjęcia dymisji gabinetu. Premier Broqueville zwołał posiedzenie gabinetu na dziś, czwartek, w południe. Ministrowie przypuszczalnie podporządkują się woli króla.

Ostrożne wymiary podatku obrotowego

Zakończony został w ministerstwie skarbu dwudniowy zjazd prezesów i kierowników izb i urzędów skarbowych.

Na konferencji tej, mającej charakter poufny, specjalnie omówiona została sprawa, dotycząca nowych szacunków podatku obrotowego w roku 1932.

Jak słyhać, podkreślono na konferencji konieczność ostrożnego dokonywania wymiaru podatku obrotowego, zwłaszcza dla tych podatników, którzy znajdują się w cięż-

Jak się spełnił jej sen o Hollywoodzie pokaże nam **Jasnowłosa Sen — Lilianka**

Aresztowanie rejenta Bachańskiego

Poważne nadużycia na szkodę skarbu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na zarządzenie prokuratora sądu okręgowego aresztowano wczoraj rejenta Bachańskiego. Aresztowanie nastąpiło wskutek długotrwałego śledztwa poufnego. Bachański był rejentem w Żyrardowie, ostatnio przeniesiony został do Zamościa. Bachański co miesiąc przyjeżdżał do stolicy. Postać jego dobrze była znana we wszystkich restauracjach i klubach stolicy. Wydawał na zabawy kolosalne sumy, grał w karty na najwyższe stawki. Re-

jentura w Żyrardowie, stolicy nędzy i bezrobocia, nie mogła dostarczać mu dostatecznych środków na tego rodzaju eskapadę do Warszawy. Wszedł na drogę występku.

Sumy nadużyć nie zostały jeszcze ściśle ustalone, sięgają one jednak bardzo poważnych kwot. Okazało się, że przez cały czas urzędowania, jako rejent, nie wpłacał pobieranych na rzecz skarbu państwa opłat stemplowych. W ten sposób zdefraudował około 40.000 zł.

Do Zamościa udał się podprokurator Pawlikowski i tam

nastąpiło aresztowanie. Rejent Bachański przewieziony będzie do Warszawy i osadzony w areszcie centralnym.

5-ciu adwokatów pod śledztwem

Do urzędu prokuratorskiego wpłynęło kilka nowych skarg przeciwko różnym adwokatom w Warszawie. W chwili obecnej urząd prokuratorski prowadzi dochodzenie w sprawie 5-ciu adwokatów, oskarżonych o nadużycia, niezależnie od sprawy adw. Bonieckiego i adw. Parzyńskiego.

Seisły pakt małej ententy w odpowiedzi na politykę Włoch

GENEWA, 16 I. (PAT). — W dniu dzisiejszym ministrowie spraw zagranicznych 3-ech państw małej ententy: Jevticz, Benesz i Titulescu podpisali układ, opracowany w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego. Układ będzie obecnie przedstawiony parlamentom trzech krajów, poczem będzie zarejestro-

wany w sekretarjacie ligi narodów.

Przed podpisaniem układu przez państwa małej ententy min. spr. zagr. Jugosławji Jevticz oświadczył przedstawicielowi w Havas, że pakt ten stanowi **NOWĄ EPOKĘ DLA MAŁEJ ENTENTY**.

Od czasu zawarcia pierwszych

układów małej ententy przez okres 12 lat przechodziliśmy liczne przesilenia międzynarodowe, które uwiłocznily żywotność i skuteczność współpracy małej ententy. Współpraca trzech państw po pomyślnych doświadczeniach wymaga po ostatekni wypadkach zorganizowania solidarnej akcji oraz unii politycznej. Pakt małej ententy nie jest zamkniętym systemem grupy państw. Cel jego będzie szerszy, gdyż zostaje otwarty dla współpracy państw europejskich, a zwłaszcza dla sąsiadów państw małej ententy. Ostatecznym celem małej ententy jest utrwalenie organizacji pokoju i konsolidacja stosunków międzynarodowych.

Koniec prohibicji

WASZYNGTON, 16, 2. (PAT). — Senat przyjął rezolucję wypowiadającą się za zniesieniem prohibicji.



Musisz zobaczyć Czempa! stanie się hasłem, które niebawem obleci całą Łódź

Wielka awantura w radzie miejskiej na tle wniosku o obniżenie komornego

Wczoraj wieczorem rozpoczęła się na plenum rady miejskiej tegoroczna sesja budżetowa.

Obrady nadspodziewanie wielkie zainteresowanie. Radni stawili się niemal w komplecie. Lwią część obrad zajęły wnioski nagłe, związane z ogólnym kryzysem, do generalnej dyskusji nie doszło a przemawiał tylko generalny referent i prezydent, który wygłosił swoje expose.

Po przyjęciu regulaminu przewodniczący przystępuje do odczytania wniosków, zgłoszonych przez frakcje socjalistyczne w sprawie obniżki komornego itp.

Głos zabiera dla uzasadnienia wniosku r. Milman. Stwierdza on, że 80 proc. ludności ugina się pod brzemieniem wygórowanego czynszu, przekraczającego ich możliwości płatnicze. Wszystkie ceny artykułów pierwszej potrzeby spadły a tylko komorne jest „sztywne”. Dzieje się to w okresie kryzysu, gdy domy amortyzują się w ciągu 16 lat z korzyścią dla własności nieruchomości. Eksmisje się mnożą, a czynniki miarodajne nie mogą zaradzić złu. Pseudo-obroncy robotniczej klasy w sejmie i radach miejskich, jak p. Wojewódzki...

Ostatnie słowa mówcy giną w tumultach. Na sali wybucha wielka wrzawa. Inż. Wojewódzki wstaje i z miejsca woła:

— To skandal! Pan wygłasza prowokujące przemówienia.

Po chwili r. Milman kontynuuje dalej swą mowę. Wskazuje on, że lwią część lokatorów nie jest w stanie płacić komornego, bo nie ma na chleb. Prosi radę o przyjęcie rezolucji o obniżenie komornego, choć los tej uchwały jest przesądzony. Tak długo — oświadcza mówca — komorne nie zostanie obniżone, aż nie przemówi ulica, t. j. aż sami pracownicy i robotnicy się nie zorganizują i przestaną wogóle płacić.

Przeciwko p. Milmanowi występuje przedstawiciel właścicieli domów, r. Szott, który dowodzi, że domy mają deficyty, że komorne jest niskie i wynosi zaledwie 50

proc. przedwojennego. Pod koniec swego przemówienia r. Szott oświadcza, że wystąpi przeciwko p. Milmanowi do prokuratora, gdyż nawołuje on do strejku lokatorskiego, co jest występkiem antypaństwowym.

Radny Bialer (Sjoniści) i r. Pogonowski (własność nieruchoma) oświadcza, że są przeciwko rezolucji.

Inż. Wojewódzki polemizuje z przedmówcami. Uważa, że obniżenie komornego jest żywotną sprawą, że czynsz musi, jak cukier i węgiel, stanieć. Pogląd ten podziela również rząd. Mimo, iż wniosek postawiono, jako demonstrację, wiedząc, że nie zostanie zrealizowany, stronnictwo jego głosować będzie za nim.

Przemawia jeszcze kilku mówców, poczem przyjęto 4 wnioski na głę socjalistów a mianowicie: 1) obniżenie komornego w starych i nowych domach o 50 proc., wstrzymanie eksmisji bezrobotnym i zubo-

żającym, rozciągnięcie ustawy o ochronie lokatorów na nowe domy i umorzenie zaległego komornego bezrobotnym oraz udzielenie moratorium zalegającym z powodu kryzysu gospodarczego. Rezolucje te przesłane zostaną władzom centralnym.

Drużna rezolucja rady miejskiej wyraża protest przeciwko skróceniu okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych z ZUPU z 9 na 6 miesięcy; trzecia rezolucja domaga się zapomóg z funduszu bezrobocia dla bezrobotnych robotników, którzy nie pracowali 26 tygodni, zaś czwarta — protestuje przeciwko prawu o stowarzyszeniach. Po przyjęciu wniosków, głos zabiera generalny referent mec. Hartman, poczem prez. Ziemięcki wygłasza przeszło godzinne expose, którego treść podajemy na innym miejscu.

Następne posiedzenie rady odbędzie się we wtorek.

St. Gel.

Napad na konsulat polski dokonany przez komunistów w Paryżu

PARYŻ, 16, 2. (PAT). Dziś przed południem grupa komunistów polskich i francuskich, przedstawiczy się początkowo jako delegacja bezrobotnych, urządziła najście na lokal konsulatu generalnego R. P.

w Paryżu. Napastnicy, uzbrojeni w gumowe pałki i żelazne kije, pobili kilku urzędników. W krótkim czasie udało się napastnikom wyprzeć z lokalu konsulatu.

Bomby i krwawe walki rewolucjonistów hiszpańskich z policją

PARYŻ, 16, 2. (PAT). Z Oviedo donoszą, że dziś w nocy w okręgu górniczym Felguera, w którym dotychczas trwa strejk, doszło do poważnych rozruchów. Rewolucjonści rzucili pięć bomb o wielkiej sile wybuchu pod gmachy publicz-

ne oraz do banku Asturji. Eksplozowanie bomb spowodowało wielkie straty materialne. Nad ranem wywiązała się formalna bitwa między policją a ekstremistami, rezultatem czego jest wielu rannych i zabitych.

Przecięty kabel w czasie mowy Hitlera

BERLIN, 16, 2. (PAT). W czasie transmisji wczorajszego przemówienia kanclerza Hitlera na zgrupowaniu przedwyborczym w Stuttgarcie, nastąpiło nagłe przerwanie ka-

bla, na którym transmitowano przemówienie do radjostacji. Przerwa nastąpiła około godziny 21,15. Po godzinnym badaniu okazało się, że wszystkie połączenia telefoniczne z salą są przerwane, tak że nie można było dalej transmitować przemówienia.

Jak stwierdza komunikat biura Wolfa, istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o akt sabotażu.

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Dziś premiera!

arcymiełej komedji
reż. Karola Lamac'a pt.

**DZIESIĄTY
KOCHANEK**

W roli głównej arcymieła,
wesola, trzpiotowata, swawolna,
kokieterijna, zalotna,
czarująca, rozkoszna

ANNY ONDRA

Pocz. o 4, w sob. i niedz. o 12
Aparatura Western-Electric. —

LÓDŹ NA BALU RODZINY RADJOWEJ

Już wszyscy wiedzą o tem, że już w salach teatru „Scala” odbędzie się jedyny w swoim rodzaju bal łódzkiej rodziny radjowej p. n. „Wieczór towarzyski”.

Łódzka rodzina radjowa zerwała z szablonem zerwała z tradycjami balów karnawalowych, gdzie publiczność zmuszona była bawić się sama. Nowe pomysły, nowe atrakcje, publiczność my bawimy! — oto dewiza organizatorów „Wieczoru towarzyskiego”. O wszystkich atrakcjach, jakie są przewidziane w zar. L. R. R., trudno powiedzieć w krótkiej wzmiance kronikarskiej. Wystarczy, że Mieczysław Fogg, znany i popularny piosenkarz jest przewodniczącym jury wszystkich konkursów, jakie będą na „Wieczorze towarzyskim” przeprowadzone, że Tadeusz Łuczaj po prowadzi ogólnego poloneza i walca, że Jan Mroziński, sympatyczny artysta teatru miejskiego, organizuje na miejscu teatrzyk, w którym weźmie udział publiczność oraz miłośnicy z Warszawy, Fogg i Łuczaj, że speaker rozgłosi łódzkiej szykuje coś, z czem się narazie nie chce zdradzić.

Cały dochód z balu przeznaczony jest na budowę internatu dla dzieci ociemniałych województwa łódzkiego.

Najpiękniejszy film Eryka Pommara
Film, który bawi oryginalną fabułą,
zachwyca melodyjną muzyką,
fascynuje przepyszną wystawą pt.

Ja w dzień... ty w nocy...

W rol. gł.: uroczą Käte von Nagy oraz Fernand Gravey

Muzyka: W. R. Heymann. Nadprogramy: Tygodnik dźwiękowy oraz aktualności krajowe. Początek o g. 4 ej w soboty, niedz. i święta poranki o g. 12 w poł.

Bilety ulgowe ważne.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Wiadomości bieżące

Prezes Moskwa — rejentem

Jak się dowiadujemy dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, przewodniczący wydziału handlowego, s. Jan Moskwa na własną prośbę przechodzi do rejentury.

Wiceprezes Moskwa ma objąć stanowisko i kancelarię po zmarłym rejencku Jarzębskim.

Spóźnione pościagi Skutki śnieżycy

Wczoraj do południa prawie wszystkie nadchodzące do Łodzi pościagi przybyły ze znacznym opóźnieniem z powodu zamieci śnieżnej i zasp na torach kolejowych.

Dopiero w południe dzięki wyjątkowej pracy pługów odsnieżających komunikacja kolejowa została zpowrotem unormowana. (b)

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Przemysłowcy odrzucili żądania włóknarzy uważając wszelką dyskusję na temat zawarcia umowy zbiorowej za bezcelową

List czterech związków przemysłowych do organizacji robotniczych

Jak już donosiliśmy, akcja organizacji robotniczych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym Łodzi na warunkach umowy z roku 1928 r., uległa w ostatnich dniach pewnej zwłoce ze względu na odroczenie decydującego posiedzenia zarządów związków przemysłowych, na których miała być rozpatrywana sprawa udzielenia

ODPOWIEDZI NA PISMO WŁÓKNIARZY.

Jak się dowiadujemy, konferencja przedstawicieli wszystkich związków przemysłowych w Łodzi odbyła się, zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj przed południem w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim. W obradach, które trwały dłużej czasu, wzięli udział: przedstawiciele następujących związków: związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowy związek przemysłu włókienniczego, związek wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego oraz związek właścicieli farbiarni zarobkowych.

W czasie dyskusji nad żądaniami związku klasowego robotników i innych związków,

PRZEMYSŁOWCY WYPOWIEDZIŁI SIĘ KATEGORYCZNIE PRZECIWKO WSZCZĘCIU PERTRAKTACJI

na temat umowy zbiorowej, wskazując na katastrofalne położenie przemysłu, przeżywanego dotkliwy kryzys, wykluczający możliwość stałego uregulowania warunków płacy w fabrykach. W dalszej części dyskusji podkreślono z naciskiem, że wprowadzone w ciągu ostatnich miesięcy w życie obniżki miały swoje uzasadnienie i były niejako koniecznością.

W rezultacie wszystkie związki przemysłowe WYPOWIEDZIAŁY SIĘ PRZECIWKO PROPOZYCJI ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH, postanawiając wystosować do związków włóknarzy specjalne pismo.

Jak się dowiadujemy, pismo takie zostało jeszcze w dniu wczorajszym przesłane do głównego związku zawodowego włóknarzy w Polsce.

Pismo to ma brzmienie następujące:

„Do związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego w Polsce, w Łodzi.

W odpowiedzi na list Panów z dnia 27 stycznia 1933 roku z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej na warunkach umowy z dnia 22 października 1928 roku, komunikujemy uprzejmie, że postawienie przez Panów takiego żądania, świadczącego o niechęci do istnieją-

cym stanem rzeczy, oraz z dalszemi możliwościami gospodarczymi, z góry uniemożliwia nam podjęcie jakiegokolwiek rozmowy na temat zawarcia nowej umowy. Jak bowiem zaznaczyliśmy w liście do Panów z dnia 14 kwietnia 1932 r. nr. 622, umowę zbiorową zmuszeni byliśmy wypowiedzieć z powodu niemożności dalszego zmuszenia członków naszych do dostrzymywania jej warunków, które w ówczesnej sytuacji gospodarczej uniemożliwiały im utrzymywanie i tak już skromnego stanu zatrudnienia ich fabryk.

Od chwili wypowiedzenia

umowy pożylenie gospodarcze w kraju nietylko nie doznało żadnej poprawy, ale znacznie się pogorszyło, wobec tego wszelka dyskusja nad zawarciem umowy na warunkach z roku 1928 byłaby bezcelowa“.

Pismo to podpisały wszystkie wymienione wyżej cztery związki przemysłowe.

Twoim snem, snem życia —
to Jasnowłosey Sen,
który objawi Ci się
w Lunie

Kłopoty finansowe

powodem samobójstwa buchaltera

Wczoraj nad ranem dozorca posesji przy ul. Zielonej 8 natknął się na ciało jakiegoś mężczyzny, pokryte warstwą śniegu. Niezwłocznie powiadomił policję, która przyjechała na miejsce. Po usunięciu śniegu okazało się, że zwłoki są strasznie zmasakrowane, jakgdyby po upadku z poważnej wysokości.

Z dokumentów znalezionych w ubranii skonstatowano, że zmarłym jest Ludwik Heller (Lipowa 27), buchalter firmy A. J. Ostrowski. Z listu znalezionego przy Hellerze, wynika, że popełnił on zamach samobójczy.

Jak zdołano w toku śledztwa ustalić, Heller wyskoczył z okna trzeciego piętra klatki schodowej domu przy ul. Zielonej.

Przyczyną nieszczęśliwego kroku jak się wydaje, były kłopoty natury finansowej.

Komunikat

Nakładem funduszu bezrobocia ukazała się praca zbiorowa p. t. „Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” w nowym brzmieniu, jako uzupełnienie wydawnictwa funduszu bezrobocia z roku 1931. Egzemplarze te są do nabycia w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia w Łodzi przy ul. Bednarskiej 24 (II piętro, pok. 23) po cenie zł. 3.— za egzemplarz.

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi nabywania „Ustawy” w wydaniu z roku 1931 obniżono cenę, a mianowicie: ze zł. 16.— na zł. 5.— za egzemplarz broszurowany i ze zł. 18,50 na 6,50 za egzemplarz oprawny.

Otwarcie kartelu Z. Z. P.?

Prokuratura poleciła zdjęcie pieczęci

Jak się dowiadujemy — w dniu wczorajszym VII komisariat p. p. otrzymał polecenie od urzędu prokuratorskiego zdjęcia pieczęci, nałożonych u wejścia do lokalu kartelu Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej w

chwili zdemaskowania prezesa tego związku Romana Kuchciała.

Lokal wspomnianego związku obejmuje w posiadanie z ramienia Z. Z. P. nowy prezes kartelu, Józef Tomesz. (p)

Przeciwno grypie

i przeziębieniu należy zastosować tabletki Togal, które usuwają te choroby i objawy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Nr. 20 Specjalny Dodatek powleściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 17 lutego 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Nie, to już przechodziło wszelkie pojęcia o sfaradziałości serc ludzkich! i Ania musiała, niestety, przestać umierać i usiąść na łóżku. Pomimo to, że jej prostrstu chciało się płakać, zdołała „zjadliwie” rzucić:

— Aha, więc pan przyszedł nie do mnie, lecz do mamusi? Widzę, że omyliłam się, traktując pańską wizytę, jako przejaw zainteresowania się zdrowiem mojej osoby.

— Pani się myli! — właśnie przyszedłem, aby złożyć swe najszczerze kondolencje, bo byłem martwiony, że pani nie odjechała na wieś...

— O, tak! Wiem, że moje towarzystwo jest i kapitanowi i panu niemiłe; chcielibyście mnie jaknajprędzej wypchnąć na wieś, bo wam przeszkadzam... tylko nie wiem czym i za co, tak mnie nie uwiedzicie? —

— Proszę pani — tłumaczył się trochę zdumiony takim obrotem sprawy inżynier. — Pani mnie źle rozumiała. Towarzystwo pani było dla mnie zawsze... hm — cenne. (Obojętne — nie wypadało powiedzieć).

— Wspomniałem o mamusi jedynie dlatego, że uważam swój dobytek tu, w jej nieobecności za niezasowny.

To już była obelga! — Oświadczam panu — rzekła wzburzona — że gdybyś pan przyszedł w obecności mamusi, to bym pana wogóle nie przyjęła, bo wolę towarzystwo kochanej mamusi od jego „cennych odwiedzin”. (To było wspaniale powiedziane) — Leżę tu obłożnie chora bez pomocy, samiuteńka całymi dniami i nikt nie zatroszczy się, aby choć trochę rozproszyć moją nudę, aby mi pomóc w zmaganiu się z chorobą... — Ot, rzucili jak psa i zadowoleni, bo to „wypada”. Gdy mamusia wieczorem przyjdzie — to pocóż mi pan i pańskie odwiedzinny?... A wogóle — niema o czym mówić — żegnam pana!

— Tak! — pomyślał Renn — to już kobieta w całej okazałości swej logiki i taktyki. Trudna rada, trzeba jakoś wybrnąć z tej sytuacji...

— Proszę panią, przyszedłem właśnie, aby prosić szanowną mamusię o zezwolenie odwiedzania pani we dnie, celem pobierania lekcji języka polskiego a wzamian doskonalenia jej w języku francuskim... (nonsensy plotę)...

— Doskonale! — i Ania raptownie znów usiadła. — Pan naprawdę chciał prosić mamusię? — ach, pan ma wspaniały pomysł!... Bardzo chętnie będę pana uczyła polskiego. To będzie cudowne! Mamusi pan może wcale nie pytać — załatwię to sama. A jak pan zamierza uczyć mnie po francusku?

— Hm!... Droga konwersacji!... będę opowiadał pani o swej podróży pieszo wzdłuż Riwjery francuskiej i włoskiej — odrzekł Renn i zdziwił się własnym zdolnościom improwizacyjnym.

— A ja będę uczyła pana zapomocą lektury obowiązkowej — odrzekła dumnie Ania. — Będziemy wspólnie czytać „Księgi pielgrzymstwa” — naszego największego poety, Mickiewicza.

— Wspaniale! czy godziny od drugiej do czwar-

tej popołudniu pani dogadają? — zapytał Renn, poświęcając obiad i przerwę obiadową na rzecz lekcji języka polskiego.

— W zupełności!

— A więc do jutra! — i Renn ucałował na pożegnanie „jej bladą, zimną, marmurową rękę“.

Gdy za inżynierem zamknęły się drzwi, Ania podbiegła do etażerki, wyjęła jeden z tomików Mickiewicza i wracając do łóżka, szepnęła:

— Jaki on miły!

Niewiadomo jednak do kogo odnosiła się powyższa uwaga: czy do Renn, czy do narodowego wieszczka?

ROZDZIAŁ X.

Praca przygotowawcza do przyjęcia Rheinbena i montażu samolotu posuwała się gorączkowo naprzód. Gabinet Romskiego na mansardzie, zawalony wykresami, przyrzadami mierniczymi i mapami lotniczymi oraz ruiny fabryki, gdzie pracowało pod prążkami promieniami lipcowego słońca „na akord” — dwóch rzemieślników i trzech robotników, — stanowiły dwa bieguny połączone prądem elektrycznym, którego rolę grał Renn. Umysł jego był nastawiony odrazu w kilku kierunkach: w gabinecie Romskiego musiał studjować meteorologiczne biuletyny o stanie zachmurzenia i wiatrów panujących o tej porze roku na obszarach przyszłego lotu, obliczać azimuty, biorąc pod uwagę geoidalny łuk ziemi, studjować trasę i dyskutować z Romskim o wyborze najwygodniejszej teoretycznie podstawy wysokościowej; na przyszłym lotnisku bawił się w technika - niwelatora; zaś na terenie ruin — był inżynierem budowniczym.

(d. c. n.)

Tragedja samorządu łódzkiego

Zmniejszające się wpływy miejskie każą zredukować wydatki na łagodzenie rosnącej nędzy

Wczorajsze exposé prezydenta Ziemieckiego w radzie miejskiej

Pochod nędzy w Łodzi

Na wczorajszym posiedzeniu plenium rady miejskiej, przebieg którego podajemy na innym miejscu, prezydent Ziemiecki wygłosił następujące exposé o zamierzeniach finansowych i gospodarczych miasta na rok 1933-34:

— Skutki długotrwałego kryzysu, szczególnie dotkliwe w życiu gospodarczym m. Łodzi, potęgają z dnia na dzień trudności gospodarki komunalnej.

Rośnie zapotrzebowanie pomocy dla rodzin robotniczych, pozostających bez pracy w ciągu szeregu miesięcy, a nieraz i lat.

Nędza w mieszkaniach robotniczych zmusza coraz większą ilość osób do ubiegania się o miejsca w szpitalach, wzrasta ilość ludzi, niezdolnych do pracy, rodzin, nie posiadających żywności, dzieci, pozbawionych całkowicie opieki.

Z punktu widzenia potrzeb był uzasadniony wniosek, zgłaszany na komisji radzieckiej, powiększenia o parę milionów wydatków samorządu na cele opieki społecznej i zdrowotności. Niestety, wniosek ten pozostałby w obecnych warunkach martwą literą, gdyż zmniejszające się wpływy nie tylko nie pozwalają na zwiększenie, lecz każą zmniejszać wydatki na zaspokojenie nawet pałaców potrzeb.

Jest to tragedja samorządów w takich zwłaszcza ośrodkach, jak Łódź, iż pomimo największych wysiłków nie mogą w całej pełni sprostać zadaniom opieki nad ludnością.

Tembardziej można się dziwić, iż mówi się i pisze jak gdyby

wielkie redukcje w wydatkach były nie twardą koniecznością, lecz korzystnym sukcesem.

Zapewne twarda konieczność zmusza samorządy do tego, ale opinia publiczna za mało zdaje sobie sprawę z tego, czym są te oszczędności i jak się one odbijają na życiu szerokich mas ludności niezamożnej. Z czynionych przez samorządy w latach ostatnich oszczędności w takich działach, jak: zdrowotność publiczna, opieka społeczna, oświata, zatrudnienie bezrobotnych, należałoby wysnuć wnioski, iż trzeba dalszy postęp tych oszczędności powstrzymać i szukać źródeł pokrycia na zaspokojenie tych koniecznych potrzeb.

Topniejące wpływy

A tymczasem niezależnie od tego, że

już sam kryzys powoduje zmniejszanie się wpływów, maleją one i wskutek ograniczeń, czynionych przez nowe ustawy lub rozporządzenia. Nastąpiło ograniczenie stawek podatków od ładunków kolejowych i widowskiego.

Na ten ostatni nakładane są inne jeszcze ciężary, jak: opłaty na Czerwony Krzyż i Fundusz Pomocy dla bezrobotnych. Utrudnia to potaniecie ceny biletów wejścia, odbija się na frekwencji, a co za tem idzie i na wpływach komunalnych z tego źródła.

ważna dla samorządu grupa płatników, mianowicie właścicieli nieruchomości, obłożył skarb państwa dodatkowo podatkiem kryzysowym,

stawki zaś dodatku komunalnego dla miasta Łodzi obniżył i to właśnie w grupie nieruchomości najbardziej dochodowych

Przytem za jedynym zamachem zanulowano 7% dodatek do poprzedniej stawki, który został wszystkim samorządom przyznany, jako częściowy ekwiwalent przełożonego na samorządy ciężaru w postaci dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Obciążenie z tego tytułu wynosi u nas ponad 400.000 rocznie. My, działacze samorządowi, nie możemy zrozumieć kwalifikowania potrzeb samorządowych, jako drugorzędnych w porównaniu z wydatkami, umieszczanymi w budżecie państwowym bez względu na charakter tych potrzeb. Niektóre z nich, a zwłaszcza te, o których dotychczas mówimy, wysuwają się na plan pierwszy, jako

potrzeby państwowe bez względu na to, czy są zaspakajane przez administrację rządową czy samorządową,

czy środki na ich pokrycie mają figurować w budżecie państwowym, czy w budżetach związków komunalnych

Podstawy budżetu

Układając jednak preliminarz na rok przyszły,

za podstawę trzeba było brać warunki, dziś istniejące, wytworzone przez obowiązujące przepisy prawne i sytuację gospodarczą.

Co do tej ostatniej — musieliśmy się oprzeć na tych danych, które wynikają z realizacji budżetu tegorocznego do miesiąca stycznia włącznie. O kreślając więc ramy budżetu, przyjęliśmy, jako założenie, iż wpływy w roku przyszłym będą takie same, jak w roku bieżącym.

Redukcje i oszczędności

Warunki kazały nam zredukować dochody zwyczajne budżetu administracyjnego o 1.863.000.

Dochody te w bieżącym roku preliminowane są 25.703.000, na rok przyszły — 23.840.000.

Wydatki zwyczajne musieliśmy preliminarzować nie tylko tak, ażeby zmieścić się w ramach zakreślonych przez dochody. Należało dążyć do tego, ażeby uzyskać jaknajwiększą nadwyżkę dochodów zwyczajnych nad wydatkami, która byłaby przelana do budżetu nadzwyczajnego jako częściowe przynajmniej pokrycie niezbędnych wydatków nadzwyczajnych.

Wydatki zwyczajne na rok przyszły wynoszą 23.186.000. — Zmniejszenie wynosi 1.291.000.

Zestawienie dochodów i wydatków na rok przyszły daje nadwyżkę w kwocie 653.361 zł.

Powtarzam niemal co roku, iż półtora miliona, przeznaczane na ten cel przez miasto, jest rażąco małe wobec fatalnego stanu jezdni i chodników.

Pobory pracownicze

Zalecane z różnych stron zmniejszanie wydatków na administrację ogólną nie jest też rzeczą tak prostą. Zadania, wkładane na samorząd, w latach ostatnich nie zmalały, lecz urosły, w wypadku zaś, gdy pewne funkcje nam odebrano (mam na myśli egzekucję podatkową), trzeba było utrzymać niemal ten sam aparat, przekształcając aparat egzekucyjny na poborczy,

ażeby zapobiec zmniejszeniu się wpływów z powodu tej reformy.

Jesteśmy też zdania, że z dozwolonego nam zmniejszenia poborów pracowników przez odebranie im 15-procentowego dodatku komunalnego korzystać nie należy. W dość krótkim okresie czasu

pracownicy miejscy utracili dodatek 15 proc., dodatek 10 proc. i 13-ta pensie.

Dalsze obniżanie poborów sprzeczne jest z dążeniem do podniesienia na danym poziomie kulturalnym, a ma w dodatku ujemne wyniki gospodarcze, zmniejszając zdolność nabywczą bądź co bądź paru tysięcy ludzi.

To też pobory są przewidziane łącznie z 15-procentowym dodatkiem komunalnym.

Oszczędności na poborach pracowników osiągnęliśmy w inny sposób. Cofnięty pracownikom dodatek 10-procentowy, odliczony był w roku bieżącym dopiero od sierpnia, podczas gdy w roku przyszłym za całe 12 miesięcy. Przystosowujemy preliminarz do faktycznej obsady stanowisk, nie zaś do statutu etatów, co również daje pewne oszczędności.

Łącznie w samym tylko dziale pierwszym administracji ogólnej oszczędności na poborach pracowników wraz z ubezpieczeniami socjalnymi dają po nad 350.000. Odpada również wydatek, preliminowany na rok bieżący w tym dziale w kwocie 186.000 na zaprowadzenie i kontrolę ruchu ludności wobec ukończenia w tym roku tych robót.

Wykorzystaliśmy wszelkie zniżki cen, co umożliwiło nam osiągnięcie oszczędności w szpitalach, domach wychowawczych, utrzymaniu dzieci na prywatnym wychowaniu, bez zmniejszenia ilości osób, korzystających ze świadczeń.

Potrzeby szkolnictwa

Znaczne oszczędności dało nam obniżenie komornego w wielu wynajmowanych przez magistrat lokalach

NAJWIĘCEJ ZANIĘBANE I ZNISZCZONE

RECE

udielaktnia natychmiastowo, wbiela, chroni od luszczania i odziebania KREM PRAŁATÓW PERFECTION Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjach i skład. aptecznych.

Eryka Pommera Jasnowłosa Sen. to nie film, — te sen.

na potrzeby szkolnictwa, kwaterunku wojskowego, szpitali, biur administracyjnych i t. d. Obniżenie stawek w szpitalach obcych dało nam oszczędności bez zmniejszania ilości chorych, tam umieszczanych

W dziale oświaty, poza oszczędnościami natury ogólnej, maleją wydatki na seminarja nauczycielskie wobec ich stopniowej likwidacji oraz na wieczorowe szkoły powszechne wobec naturalnego ich zaniku.

Potrzeby dorosłych osób, które nie przeszły jeszcze szkoły powszechnej, będą zaspakajane przez kursy dokształcające, pozostające w ścisłej łączności z ogniskami oświatowymi. Malejąca frekwencja w wieczornych szkołach zawodowych upoważnia do zmniejszenia preliminarznych sum. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż deklaracje magistratu, iż wszelkie potrzeby w tej dziedzinie będą zaspakajane utrzymujemy i nadal w mocy.

Zobowiązania kredytowe

Działem, w którym kwota ogólna wydatków jest wyższa, niż w budżecie roku bieżącego, jest dział IV — spłata długów.

Wynika to stąd, że na rok przyszły przypadają raty paru pożyczek. Rozpoczynamy spłacanie długu, zaciągniętego na budowę kanalizacji w Z. U. P. U.,

oraz spłatę długu, zaciągniętego w łódzkim zakładzie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

W preliminarzu figuruje również kwota

841.000, jako pierwsza z 5-ciu rat pożyczki, zaciągniętej w Szwajcarii na zakup akcji Elektrowni nowej emisji.

Rozpoczęliśmy pertraktacje, zmierzające do tego, ażeby rok przyszły zwolnić od tej raty.

Ustalenie ścisłe kwot na odsetki i amortyzację będzie wymagało specjalnych rozmów z odpowiednimi instytucjami. Ponieważ zaś z budżetem dłużej zwlekać nie można

było, musieliśmy go przedstawić radzie miejskiej w tym stanie, zastrzegając, że w dziale spłat długów nastąpić mogą poważne zmiany.

Dodać należy, że w dalszym ciągu pozostaje nierozwiązana sprawa wielkiej pożyczki 2 milionów dolarów, zaciągniętej z B. Gosp. Krajowego.

Pertraktacje na ten temat wszczęte były przed kilku miesiącami.

B. G. Kr. badał dokładnie stan majątkowy i budżet m. Łodzi, później jednak nastąpiła przerwa w rozmowach. Jak sadzę, wskutek przygotowywanych radykalnych zmian, dotyczących oprocentowania i amortyzacji. Można się spodziewać, że uda się kwotę, przewidzianą na spłatę długów, poważnie zmniejszyć.

Bez budżetu inwestycyjnego

Osiągnięta oszczędność wraz z już preliminarzową nadwyżką 653.000 złotych dawałaby prze-

lew na budżet nadzwyczajny.

Ta pozycja w budżecie nadzwyczajnym jest jeszcze niewiadoma. To jest jednym z powodów, dla których nie przedstawiamy jeszcze radzie miejskiej budżetu nadzwyczajnego.

Chcę nadmienić, iż po wyjściu z komisji radzieckiej budżet

nie przewiduje kwot na obsługę miejskiej pożyczki obligacyjnej, wypuszczonej w okresie wojny.

Słabe nadzieje na pomoc rządu

W instytucjach rządowych opracowuje się projekty robót, które mogłyby zatrudnić jaknajwiększą ilość osób. Do sejmu został wniesiony projekt ustawy o funduszu pracy, którego celem ma być również finansowanie tego rodzaju robót.

Magistrat posunął się już daleko w kierunku szczegółowego opracowywania projektów robót na zbliżający się sezon budowlany.

Odpowiednie szczegółowe materiały złożyliśmy władzom rządowym i odbyliśmy z nimi szereg konferencji. Brak jednak jeszcze decyzji, określających rozmiary pomocy ze strony rządu na prowadzenie robót.

Plan robót publicznych

Projekty nasze dotyczą robót kanalizacyjnych, budowy drogi Łódź — Łagiewniki, nowych bruków na ulicach i placach i robót plantacyjnych.

Niezależnie od tego, przygotowaliśmy

projekty uregulowania rzek: Łódki, Bałutki i Jasieni,

co miałyby ogromne znaczenie dla przylegających do tych rzek terenów, z których znaczna ilość dopiero po tej regulacji mogłaby się zabudowywać. Konieczną robotą inwestycyjną jest również

wykończenie szkoły na ulicy Rokicińskiej.

Chciałbym uniknąć przedstawiania radzie miejskiej budżetu nadzwyczajnego w tej formie, iż tylko strona wydatkowa jest określona, po stronie zaś dochodów są same znaki zapewnienia.

Wielkie trudności

Dlatego też, sadzę, iż lepiej będzie rozpatrzyć te sprawy wówczas, gdy będziemy mogli bardziej konkretnie mówić o źródłach pokrycia. Nie taję, że — aczkolwiek i w latach ubiegłych — znalezienie tych źródeł przedstawiało znaczne trudności — dziś są one jeszcze większe.

Miasto musi być bardzo ostrożne w poszukiwaniu dalszych kredytów, ażeby nie obciążać lat przyszłych, dalsze zaś wycofanie oszczędności z budżetu zwyczajnego staje się wręcz szkodliwe.

Trzeba po raz nie wiem który już stwierdzić, że ciężar zatrudnienia kilku tysięcy robotników przy obecnej strukturze budżetu jest ponad siły samorządu, — skończył swój referat prez. Ziemiecki.

Panu Ignacemu Różanykwiat z powodu zgonu Ojca Jego

B. P.

MAKSA ROŻANYKWIAT

wyraża serdeczne współczucie

Firma Szymon Alter

Wszystkim tym, którzy w bolesnej dla nas chwili z powodu zgonu naszej ukochanej matki i babki

ś. † p.

Amalji Natalji z Anstadtów Handkowej

okazali nam tyle serca, składamy najserdeczniejsze dzięki, w szczególności zaś Ks. Ks. pastorom Schedlerowi i Frischkemu, za wzniesłe słowa pociechy w domu oraz nad grobem, wszystkim współpracownikom, urzędnikom i robotnikom Firmy K. Anstadt, Sp. Akc., którzy się tak licznie stawili ażeby ucześć drogie nam zwłoki, wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym oraz śpiewakom chóru przy kościele Św. Trójcy dziękujemy z całego serca.

W głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Dzisiaj, o godz. 12 w południe jako w rocznicę śmierci

B. P.

Leony Poznańskiej

odbędzie się w Synagodze Szpitala żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. matz. Poznańskich w Łodzi.

Alibi terrorysty

Przedstawiciele podziemnych Bałut przed sądem

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi stanęli znani na terenie Bałut przedstawiciele życia podziemnego: Chaskiel Freilich, Szlama Jakubowski, Moszek Liebskind, Gerszon Moszkowicz vel Fiechtelzeig, Godel Ażykowicz i Moszek Freilich.

W dniu 5 października napa

dli oni na Maksa Iteberga i przy użyciu broni palnej, łomów i rur żelaznych zadali mu kilka ciężkich urazów.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, wskazując na alibi, podane w śledztwie. Specjalnie ciekawe alibi podał Jakubowicz. Twierdzi on, że krytycznego dnia był poza Łodzią, dokąd wyjechał „na robotę”. Po wyjściu z pociągu spotkał jakiegoś znajomego z więzienia, któremu w swoim czasie pożyczył 100 zł. Zażądał teraz zwrotu pieniędzy, a kiedy odmówiono mu, zareagował uderzeniem dłuznika w twarz. Na to zjawił się policjant i spisał mu protokół. Urząd śledczy w toku dochodzenia zakwestjonował jednek alibi, konstatując przy pomocy telefonogramu, że protokół rzeczywiście spisany został, lecz na podstawie książeczki wojaskowej, która, jak wiadomo, nie zawiera fotografii. Jest możliwym, że Jakubowicz wystarał się o „zastępcę”, którego wysłał dla zapewnienia sobie bezkarności. Wniosek skierowany do prokuratury o konfrontację policjanta z Jakubowiczem został odrzucony.

Inni oskarżeni powołują się na przebywanie w krytycznych godzinach u swych krewnych czy znajomych, przeważnie, tak jak oni, znanych policji przedstawicieli świata podziemnego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Grocholski, oskarżonych bronił adw. adw. Szczedin, Lilkier, Fruchtgarten i Baum, oskarżenie z ramienia Iteberga wnosil apl. adw. Bermar. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków oskarżenia, rekrutujących się przeważnie z przyjaciół Iteberga, a którzy zeznawali z jakąś rezerwą, że aż przewodniczący zrobił uwagę:

„wszyscy poznajecie poszkodowanego, a nikt sprawców”. Na wniosek jednego z obrońców sprawę przerwano, odkładając ją do czasu skonfrontowania Jakubowicza z policjantem, który spisał mu protokół.



„Pocalluj mnie na dobranoc...”

taką piosenką błaga

Charles Farrell

młody kompozytor, swą wysnioną kochankę —

Janet Gaynor

w nowym wielkim superprzeboju p. t.

„Czar jej oczu”

Wkrótce w Grand-Kinie

Głęboko wzruszeni śmiercią naszego nieodżałowanego kolegi

B. P.

LUDWIKA HELLERA

wyrażamy Rodzinie najszożersze współczucie

WSPÓŁPRACOWNICY

firmy „A. J. Ostrowski S-cy”

Cześć Jego pamięci!

Z powodu zgonu naszego współpracownika

b. p. LUDWIKA HELLERA

składa Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Firma „A. J. Ostrowski S-cy”

Zuchwale włamanie do składu manufaktury firmy Lipszyc

Nocy wczorajszej dokonano zuchwalego włamania do składu manufaktury Lipszyca, przy ulicy Piotrkowskiej 110, przyczem władze policyjne na skutek wszczętych poszukiwań zdołały ująć jednego ze sprawców kradzieży, oraz odebrać część skradzionych towarów.

Mianowicie w nocy około godziny 2-ej przy pomocy podrobionych kluczy zakradł się jeden ze złodziejaszków do wnętrza składu i wyniósł 14 sztuk towarów wełnianych damskich, wartości łącznej około 3,000 zł.

Oczekujący na ulicy na czatach drugi złodziej, który jest z zawodu tragarzem, wziął na sznur 10 sztuk i ruszył w kierunku Placu Wolności ulicą Piotrkowską, jego zaś towarzyszył niósł 4 sztuki towaru.

Ponieważ patrolujący policjanci zwrócili uwagę na niezwykły o tej porze transport, złodzieje w obawie ujęcia skryli się w klatce schodo-

wej domu przy ulicy Piotrkowskiej 132.

Pierwszy z włamywaczy we wnętrzu bramy obserwował ulicę, drugi zaś (tragarz) z 10 sztukami towaru oczekiwał na jego instrukcje.

Widząc zbliżającą się policję, wartownik - złodziej umknął wraz z 4 sztukami towaru, zaś tragarza zatrzymano.

Zatrzymanym okazał się Henoch Szpilka, zamieszkały przy ulicy Aleksandryjskiej 9 z zawodu tragarz, poprzednio już karany za kradzież. Odebrano od niego 10 sztuk towaru skradzionego w składzie Lipszyca.

Szpilka nie ujawnił nazwiska swego współnika, wyjaśniając, że nie wiedział, że rozchodzi się o kradzież, lecz że został wynajęty przez nieznanego mu osobnika.

Szpilkę osadzono w areszcie. Za zbiegłym włamywaczem wszczęto poszukiwania.

Strejk kotoniarzy

wybuchł dziś w nocy

Wczoraj wieczorem w lokalu 2. Z. Z. (Piotrkowska 64) odbyło się zebranie delegatów fabrycznych przemysłu kotonowego celem omówienia sytuacji wytworzonej skutkiem stałego zwlekania przemysłowców z zawarciem umowy zbiorowej w tym przemyśle. Po sprawie zdaniach delegatów i dłuższej dy-

kusji, późnym wieczorem zapadła uchwała, mocą której robotnicy przemysłu kotonowego przystępują do strejku. Wyłoniono komisję strejkową, która wydała polecenie aby nie przystępowali już do pracy robotnicy nocnej zmiany. Strejk objął 29 fabryk, zatrudniających około 5 tys. robotników. (a)

Redukcja płac tramwajarzy

Zarząd K. E. L. uchwalił, z powodu zmniejszającej się frekwencji pasażerów w tramwajach łódzkich, zredukować pobory wszystkich pracowników, by w ten sposób zrównoważyć budżet. Wymówienie dotychczasowych warunków płacy pracownikom umysłowym już nastąpiło przed kilku tygodniami. Wczoraj wymówiono pracownikom fizycznym t. j. całej obsłudze tramwajowej.

od zredukowanych poborów o bezpośrednio niższej stawce.

Odpis okólnika przesłany został inspektorowi pracy 12 obwodu w Łodzi.

Dziewczeta, strzeżcie się!

Grasuje międzynarodowa szajka morfinistów i usypiaczy!

Przez

Hamburg, Paryż, Lizbonę!

przez wytworne salony i tajemne spelunki prowadzi policja pościg za bandą handlarzy żywym towarem z filmu

Zatrute Dusze

z Danielą Parolą Jean'em Murat

Wkrótce kino PALACE.

Casino

Dzisiaj i dni następnych! Bezsprzecznie najweselsza komedia polska



Biuro pośrednictwa małżeństw i kursy salonowych manier

Romeo i Julcia

Sp. z ogr. odp.

OBSADA:

ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYMSZA, KONRAD TOM, ANTONI FERTNER, STAN. SIELAŃSKI i in.

Nadprogram: Groteska rysunkowa Fleischera

Dzisiaj początek o godz. 4.30

WKRÓTCE

i Ty marzyć będziesz tylko

o Jasnowłosym Śnie - Liljance

Teatr i muzyka

Notatki

Dyr. Juljusz Osterwa okazuje się dość sprytnym i wyczuwającym tętno chwili kierownikiem teatru. Nie dopisał czasowo wielki repertuar, to też dla ratowania kasy ściąga Osterwa do teatru im. Słowackiego w Krakowie Ordonkę. Planowane mianowicie jest obsadzenie znaną pieśniarką roli Violi w „Wieczorze Trzech Króli” Szekspira. Ordonka w męskim przebraniu (jak tego wymaga rola Violi) na scenie dramatycznej — to sensacja nielada.

Władze komunalne we Wiedniu wydały zakaz wpuszczania młodzieży, poniżej lat 16, na przedstawienia granego obecnie z dużym powodzeniem w stolicy naddunajskiej filmu Louisa Trenkera „Rebelia”, motywując swe zarządzenie tem, że liczne sceny brutalności wojennej w tym filmie działają szkodliwie i wywierają zgubny wpływ na tę młodzież. Protest biura filmowego, będącego właścicielem wspomnianego obrazu, wystosowany do zarządu miasta, jak narazie, pozostał bezowocny.

„Associated Press” dowiaduje się że departament pracy w Waszyngtonie rozpoczął ściśle badania dotyczące warunków, w których bawi w Ameryce mnóstwo aktorów i aktorek, zwłaszcza filmowych w Hollywood. Spodziewają się, że w najbliższym czasie nastąpią liczne deportacje gwiazd filmowych, które bezprawnie przedłużyły swój pobyt w Stanach Zjednoczonych. Kilku takich aktorów już aresztowano. Jednym z nich jest australijczyk, John Farrow, autor scenariuszów filmowych. Drugim — Duncan Renaldo, z pochodzenia rumun, który występował w filmie „Trader Horn”.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Odczyt p. t. „Armia pracy” — wygł. p. Mieczysław Fularski.
16.40 Odczyt prof. Kilarskiego p. t. „Ciekawe wiadomości o Polsce w wieku XVII i XVIII”.
17.00 Koncert orkiestry policji państwowej z Warszawy.
18.00 Muzyka lekka.
19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
19.40 Feljton p. t. „Wystawa w Chicago w r. b.” — wygł. p. Gustaw Olechowski.
20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. dr. Alicja Simonówna.
20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie Feljton literacki p. t. „Jak czytać Norwida” (z powodu roku norwidowskiego) — wygł. p. Roman Zrębowski.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

TEATR MIEJSKI
Dziś, jutro i pojutrze „Sprawa Moniki”.

TEATR KAMERALNY
Dziś „Szczęście od jutra”.

TEATR POPULARNY
Dziś i codziennie o godz. 8,15 w. „Znak na drzwiach”.

W sobotę o godz. 4,15 i w niedzielę o godz. 12 powtórzenie wesołej bajki ze śpiewami i tańcami p. t. „O królu Pasternaku i Janku Szewczyku”.

TEATR „SCALA”
Dziś wieczorem premiera dramatu J. Gordina p. t. „Obcy” z d-rem Pawłem Barათowem w roli popisuwej. „Obcy” należy do jednej z t. z. w. żelaznych kraci d-ra Pawła Barათowa. Jutro po południu powtórzony zostaje po cenach od 60 gr. do 2,20 „Dawid Golder”, w niedzielę zaś o godz. 12 w południe odbędzie się specjalny poranek dla pracującej inteligencji i szerokich mas społeczeństwa, którzy nie mieli okazji podziwiać Barათowa w jego superkreacji „Ojcu” Strindberga. Ceny biletów na ten poranek są specjalnie niskie, bo od 49 gr. do 1,50.

KONCERT SYMFONICZNY.
Dzisiaj o godz. 20.15 koncertem symfonicznym, transmitowanym z filharmonii warszawskiej przez rozgłośnie radiowe dyryguje kapelmistrz Juljusz Ehrlich. Solistą tego wieczoru będzie wybitny pianista włoski Carlo Zecchi. Pierwszą część poświęconą jest muzyce klasycznej, a więc symfonia C-moll Haydna i koncert fortepianowy nr. 21 Mozarta. Druga część, to utwory młodych kompozytorów współczesnej Rosji: dwie etudy na orkiestrę Władysława Vogla oraz suita z baletu „Złoty wiek” Szostakowskiego, znane go w Warszawie z udziału w konkursie szopenowskim. (r)

22.40 Wiadomości sportowe.
23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Berlin (419)
21.25 Kwartety smyczkowe Haydn G-dur i Beethovena B-dur. Lipsk (389)
20.45 Symfonia Es-dur „Roman tyczna” Brucknera.
Ryga (524)
19.15 Koncert (Uwertura „Jesień” Griega, Symfonia C-dur Atterbrega, Koncert na skrzypce i altówkę Mozarta, Suita Nr. 3 Medinsa) Sottens (403)
21.00 Kwartety smyczkowe: Mozarta C-dur i Beethovena A-dur. Praga (488)
17.05 Divertimento na trio smyczkowe Jiraka, Trio smyczkowe Es-dur Beethovena.
21.00 Koncert (Uwertura „Rinaldo” Händla, Koncert fortepianowy op. 22 Wladigerowa). Budapeszt (550)
19.30 Opera Thomasa „Mignon”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mistrzostwa narciarskie Polski

Startują czesi i jugosłowianie. — Czy rewanż się uda. — Doskonale warunki śnieżne

Dziś pierwszy dzień mistrzostw

Po Innsbrucku największym wydarzeniem, jakie przeżywać będzie nasze narciarstwo, będą niezawodnie mistrzostwa Polski. Rozpoczynają się one w Zakopanem już w dniu dzisiejszym, a odbędzie się w konkurencji międzynarodowej. Wezmą w nich udział, obok elity polskich biegaczy i skoczków również i narciarze zagraniczni. Ujrzymy więc między innymi wicemistrza Europy Bartona (Czechosłowacja) i jego znakomitego rodaka Simunka a także wybitni narciarze jugosłowiańscy z Joszko Jančičem na czele.

Start naszych reprezentantów na szerokiej arenie międzynarodowej, a mianowicie na zawodach o mistrzostwo FIS, w Innsbrucku, wypadł, po wiedzy szczerze, bardzo słabo. Spodziewaliśmy się daleko więcej. Jak zwykle, tak i tu porażka ma swe wytlomaczenie. Nie było śniegu, warunki okazały się nadzwyczaj ciężkie, a nasi reprezentanci słabli sił zyciem, nie są do startu w takich warunkach przyzwyczajeni. Przegraliśmy więc bieg sztafetowy 4x10, zajęliśmy bardzo słabe lokaty w biegu na 18 klm., a do 50 klm. maratonu narciarskiego nie stanęliśmy w ogóle. Pozostał nam tylko konkurs skoków i tu, na szczęście, choć trochę udało się nam poprawić mocno nadszarpniętą reputację. Jedyny dorobek nasz, to szóste miejsce Stanisława Maruszarza w biegu złożonym, oraz pochwały, na jakie zasłużył sobie Łuszczek za swój doskonały styl skoków.

Marchewczyk i Nowak nie mogą pojechać do Pragi

Stosunkowo słaby skład naszej reprezentacyjnej drużyny hokejowej, która w dniu wczorajszym wyjechała do Pragi na mistrzostwa świata, tiomaczy się, jak zdołaliśmy ustalić, tem, że zarówno Marchewcykowi jak i Nowakowi, dwóm utalentowanym zawodnikom którzy przez Adamowskiego broni byli w rachubę, władze szkolne nie pozwoliły na wyjazd, mimo usilnych starań i zabiegów podjętych przez PZHL.

Przypuszczalnie na ich miejsce pojedzie Szeniał, a prawdopodobnie i Krygier.

W obliczeniu punktowem dało nam to w efekcie 9 miejsce za Austrią, Szwecją, Szwajcarią, Finlandją, Niemcami i Anglią, wreszcie Czechosłowacją.

Zakopane będzie więc dla naszych reprezentantów doskonałą okazją do rewanżu za niepowodzenia w Innsbrucku. O rewanżu może być jednak tylko wtedy mowa, w przeciwnym razie uznac trzeba będzie wyższość Bartona i Simunka. A naszym głównie przeciwko chodzi o porachunki z Czechami. Nie wyłówna jeszcze rachunku Br. Czech za Lake Placid z Bartonem, gdy rywalizację tę pogłębiły znacznie mistrzostwa Jugosławii, a wreszcie Innsbruck. Przeprowadzenie niezwykle ciężka, gdyż naszym rywalom przybył jeszcze jeden as, bodajże czy nie lepszy od Bartona. Jest nim Simunek, który tak pięknie wygrał mistrzostwo Jugosławii.

Mistrzostwom sprzyjać będą

doskonale warunki śnieżne, które, do jakich nasi narciarze są przyzwyczajeni. A więc rewanż za Jugosławję i Innsbruck zapowiada się pierwszorzędnie. Zawody rozpoczynają się biegiem sztafetowym dla młodzików, gdyż konkurencja seniorów rozegrana została już na początku sezonu i w programie mistrzostw uwzględniona byłaby tylko w tym wypadku, gdyby do skutku doszedł mecz narodów słowiańskich.

Drugim punktem programu będzie bieg na 18 klm., zapowiedziany na sobotę. Będzie to bieg w konkurencji otwartej, o raz jako część biegu złożonego. Tu konkurencja zapowiada się niezwykle silnie. W niedzielę odbędzie się konkurs skoków, wreszcie zakończenie mistrzostw przewidziane jest na poniedziałek maratonem narciarskim — biegiem na 50 klm.

Ekina czeska składać się będzie z 8 zawodników, a jugosłowiańska przybywa w sile 9 ludzi. Czternaste mistrzostwa narciarskie Polski zaszczyty swą obecnością p. prezydent Rzeczypospolitej, który bawi na wypoczynku w Zakopanem.

Bawarscy pięściarze

przybywają do Łodzi w marcu na mecz z I.K.P.

Prowadzone od dłuższego czasu przez IKP pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Łodzi na mecz doskonałego zespołu pięściarskiego bawarczyków doprowadziły wreszcie do pozytywnego wyniku. Bawarczyki będą walczyli w Łodzi.

Ponieważ sprowadzenie drużyny bawarskiej tylko na jeden mecz po ciągnęłoby za sobą olbrzymie wydatki, których nie sposób byłoby pokryć, zwłaszcza że nie mamy odpowiednio wielkich sal, przeto goście zakontraktowani zostaną na dwa mecze, które mają być rozegrane w dniach 10 i 12 marca. W

jednym z tych terminów mecz odbędzie się w Łodzi w drugim — w Warszawie z jedną z tamtejszych czołowych drużyn, względnie z reprezentacją stolicy.

Zakontraktowana drużyna bawarska kupia w swych szeregach najlepszych pięściarzy z Monachjum. Figurują tam nazwiska czołowych bokserów niemieckich. Między innymi przyjedzie do Łodzi mistrz Europy wagi lekkiej Schleinhoffer, oraz wicemistrz Europy wagi koguciej Hofstötter. To też mecz bawarczyków z drużyną IKP zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.

Nie było korupcji w lidze

Fałszywe podpisy na oskarżeniu

W związku z wiadomościami dotyczącymi rzekomego przekupienia poszczególnych graczy piłkarskich i wpływania w sposób niedopuszczalny przez działaczy klubów, zarządzonej przez PZPN, nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że autorzy ano-

nimowych w tej sprawie doniesień nie zgłosili się.

Nadesłane listy okazały się anonimami, a podpisy pod nimi były sfałszowane.

Zarzuty skierowane pod adresem klubów na umyślne osłabienie składu nie dają absolutnie żadnego konkretnego materiału dowodowego w kierunku porozumienia się obu drużyn.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO! — GENJALNY TWÓR DUCHA LUDZKIEGO! — Nieśmiertelna idea pokoju i braterstwa na ziemi, zaklęta w przezrystą formę poetycką, przez słynnego MAURICE'A ROSTANDA p. t.

Człowiek, którego zabiłem

Reż. mistrza E. Lubicza. — W rolach głównych: Philips Holmes, Nancy Carroll, Lionel Barrymore
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-ej. Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Grand-Kino

Medwotalnie ostatnie 3 dni!
Początek o 4 pp.

Hallo, Paryż! - Hallo, Berlin!

Przepiękny film mówiony prawie we wszystkich językach, reżyserji genialnego Juliana Duviviera, twórcy Dawida Goldera.
NADPROGRAMY! Komedja kreskowa Fleischera oraz uwertura z opery „Oberon” Webera w wykonaniu pełnej orkiestry opery berlińskiej pod dyr. znakomitego prof. Eberharda Frobeina, ponadto aktualności krajowe.

Ceny miejsc niższe: od 4—5-ej 49 gr., 80 gr. i 1.09. Na pozostałe seanse zł. 1.09, 1.70 i 2.50

„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Gasnące płomienie

Revelacyjne arcydzieło o niezwykle oryginalnej i frapującej treści.
W rol. Clive Brook i Claudette Colbert

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Paramount”.
Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i kupony ulgowe nieważne. — Widownia należyście ogrzana.

Giedy handlu wymiennego

W Stanach Zjednoczonych jest czynnych przeszło 90 „gięd” dla handlu wymiennego. Są one odzyciem praktyki handlowej z przed 3 stuleci i rozłożone są po całym kontynencie Stanów. Powołane zostały do życia wskutek paradoksu: niedostatek w pełni dostatk. Zwłaszcza t. zw. złoty zachód Stanów roi się od bezrobotnych konsumentów, którzy nie są w stanie ku pować i producentów, którzy nie mają możliwości sprzedaży. Niezatrudnieni gotowi są do oddania swej pracy za utrzymanie a niekupowane towary oczekują zbytu. Jedynie brak pieniędzy, owego wspólnego mianownika handlu. Jakis prostoliniowy myśliciel przyszedł na pomysł, że pieniąż nie jest ani rzeczywistym bogactwem, ani absolutną koniecznością dla prowadzenia handlu. Wystarczyło to do dania impetu wymianie bezpieniężnej między człowiekiem głodnym, szukającym pracy i właścicielem pożądanego towaru, potrzebującym rąk roboczych.

Usiłowanie prowadzenia handlu pracą za produkty dało natychmiast doskonały wynik. Tysiące pracowników biurowych i małych kupców przeszło w stan czynny. Zwłaszcza w stanach zachodnich nastąpiło pod tym względem wielkie ożywienie, skąd szybko przerzuć się w kierunku wschodnim do średnich miast i przedmieść. Każdy rozumiał, że trzeba dużo dobrego humoru i pomysłowości, aby pokonać przeszkodę, jaką jest brak pieniędzy. Ludzie stali bezradni niezdolni do zakupywania płodów rolniczych; ale mieli wolę do nabywania. Farmer płacił swoich robotników rolnych, kartofflami, burakami i baraniną. To był początek na jesieni 1931 r. Samochody ciężarowe przewoziły rano pracowników z miast i odwoziły ich wieczorem, obciążonych workami z płodami rolniczymi. Place otrzymywali w formie masła, mleka, cebuli lub jabłek, według ich życzenia.

Miljon amerykańców zdobywa dzisiaj swoje utrzymanie przez organizację wymiany. Rosnąc jak kule śnieżne, handel i rzemiosło objęte zostały tym ruchem. Dentysta, który potrzebuje blacharza, fryzjer, który szuka instalatora, zwracają się do agencji wymiany, a ta pośredniczy w dostarczaniu rzemieślnika za wzajemne świadczenia. Robotnik rolny, który ma za dużo karoteli, oddaje ich część pralni za wypranie bielizny, na pół zbankrutowany kupiec daje praktyczne artykuły tapicerowi za jego usługi. Wszędzie zasadą jest bezpośrednia wymiana. Zamrożone przedmioty majątkowe oddają, służąc za cenę nabycia innych potrzebnych.

Jak było do przewidzenia, po kilku miesiącach wprowadzona została „asygnata”. Jestto powrót do wspólnego mianownika, pieniądza, co nie mogło być powstrzymane na dłuższą metę. Taka asygnata jest potwierdzeniem dokonanej pracy lub dostarczenia towaru. Uprasza ona wymianę i oszczędza za wikłanych obliczeń. Pewne miejsce we przedsiębiorstwo w stanie Utah wydaje mieszcznie takich asygnat na 75.000 dol., które mogą być wymieniane w sklepach spożywczych, składach węgla itp. Pieniąż z konieczności musiał powrócić.

Giedy wymienne, powstające obecnie codziennie po całym kraju, oddają cenne usługi. Ale ograniczenie ich jest oczywiste. Świat nie może powrócić do praktyk z zamierzonych czasów. Komunikacja i handel między państwami i międzynarodowe nie mogą być inaczej prowadzone, niż na podstawie ogólnie przyjętych znaków. Handel wymienny jest szczęśliwym wyjściem z chwilowej opresji; zajmuje może stałe miejsce w transakcjach między

Odzyskana Rumunja

Nowe możliwości eksportu na ten rynek

Ostatnio nadeszły do Łodzi wiadomości z Rumunii, z których wynikało, że na tamtejszym rynku włókienniczym panuje bardzo silne ożywienie i daje się odczuć bardzo silny popyt na tkaniny i przędzę. Wiadomości powyższe wywołały zrozumiałe zainteresowanie w tutejszych kołach gospodarczych.

Według informacji otrzymanych od jednego z kupców łódzkich przybyłych z Rumunii przyczyną tego nieoczekiwanego ożywienia, panującego na tamtejszym rynku włó-

kienniczym są dość charakterystyczne i wynikają z postępującej izolacji gospodarczej tego kraju.

W okresie ostatnim bowiem import tkanin i przędzy do Rumunii spadł do niezmiernie niskiego poziomu, a to wskutek ostrych ograniczeń dewizowych i celnych, a także dużych strat poniesionych przez eksporterów na tamtejszym terenie.

Ponieważ przemysł rumuński nie jest w stanie pokryć w dostatecznym stopniu zapotrzebowania,

w szczególności, wobec załamania się wytwórczości rumuńskiej, w związku z obecnym kryzysem, przeto względy wymienione wytworzyły na rynku rumuńskim jedyną w swym rodzaju koniunkturę dla wyrobów włókienniczych.

Dalszy rozwój sytuacji na rynku włókienniczym rumuńskim budzi w Łodzi niezmiernie żywe zainteresowanie, zupełnie zrozumiałe ze względu na dotychczasowy kontakt, jaki tutejsze firmy miały z rynkiem rumuńskim. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości firmy „Nachman Dawid Sawicki” (Lipowa 31) gdzie zawarto układ, na mocy którego upadły zobowiązał się zapłacić wierzycielom 10 proc. należności w 2 ratach rocznych, licząc od daty zatwierdzenia układu.

Trzej wierzyciele oponowali przeciwko zatwierdzeniu układu, motywując swój wniosek tem, że przy głosowaniu zdecydował jedynie syn upadłego, który zgłosił pretensje do masy w wysokości 104.000 mk. niem., opartej na wyciągu z ksiąg handlowych. Wierzyciele zarzucili upadłemu znowu z synem, który tym sposobem działał na ich szkodę.

Sąd rozpoznając sprawę postępowanie odroczył, zlecając zarządowi masy uzupełnienie braków formalnych.

Braki te zostają uzupełnione i sąd w drugim terminie układ zatwierdził, ponieważ wierzyciele oponujący zrzekli się sprzeciwu.

W sprawie upadłości Berka Kupera, właściciela przedsiębiorstwa wyrobu i sprzedaży towarów wełnianych, sąd wobec ukrycia się upadłego przed odpowiedzialnością karną i wysłania za nim listów gończych, postanowił postępowanie u-

padłościowe zawiesić do czasu ujęcia upadłego w sprawę karnej lub złożenia przez wierzycieli wniosku o kontynuowanie upadłości.

Obecnie prokuratorja generalna, jako rzecznik skarbu państwa, z tytułu zgłoszonej należności za podatki na ogólną sumę 1.983 zł. wystąpiła do sądu o wznowienie upadłości, ponieważ zdaniem jej sprawa karna Kupera o podrobienie dokumentu nie ma żadnego związku ze sprawą upadłości.

Sąd przychylił się do jej wniosku i zlecił syndykowi masy przedsięwzięcie dalszych kroków, mających na celu ukończenie upadłości.

W sprawie upadłości firmy „Maier Eisner i S-ka” handel przędzy wełnianej i bawełnianej (Piotrkowska 39) i jej właścicieli na ostatcznym zebraniu wierzycieli na skutek opozycji wierzycieli sędzia komisarz nie dopuścił upadłych do zgłoszenia propozycji układowych, ponieważ upadli pozostają pod zarzutem bankructwa i sprawę przekazał do dyspozycji sądu handlowego.

W terminie rozpoznawania wniosku sędziego komisarza, pełn. upadłych oświadczył, że jakkolwiek to czy się dochodzenie karne przeciwko upadłym, to jednak do sprawy karnej nie dojdzie, gdyż upadli

wcale nie działali na szkodę wierzycieli w czasie upadłości i wskutek stwierdzenia tych okoliczności dochodzenie ma być w tych dniach umorzono.

Sąd wobec jego oświadczenia i gotowości złożenia odpowiedniego zaświadczenia o umorzeniu sprawy karnej, rozprawę odroczył i zobowiązał pełn. upadłych do złożenia w terminie 3-tygodniowym wyżej wymienionego zaświadczenia.

Podaną notatkę o sprawie zawarła układowi firmy „Dom Towarowy w. Juliusz Rożner, Spadkobiercy” (Piotrkowska 98) prostujemy o tyle, iż powyższa firma nie znajdowała się w stanie upadłości, a tylko korzystała z odroczenia wyplat, które zostało zakończone układem.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach nadal ograniczonych. Notowane dewizy: Belgia 124,40 (plus 5), Gdańsk 173,50 (plus 5), Holandia 358,60 (plus 30), Londyn 30,67 — 30,68 (—4), Nowy Jork 8,918 (—4), Nowy Jork — kabel 8,922 (—4), Paryż 34,95 (plus 6), Szwajcaria 172,25 (plus 5). Transakcje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 137 (plus 130), Praga 26,43 Sztokholm 162,75 (—100), Włochy 45,66 (—1). W obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212,20 (plus 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212, funt angielski w gotówce 30,84, szyling austrjacki 103,75, dolar gotówkowy 8,9225, dolar złoty 8,97, rubel złoty 4,7425 rubel srebrny 1,32, bilon 0,60.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja dla papierów dywidendowych była mocniejsza, jednak z braku materiału w większych transakcjach nie dokonano. Głównie interesowano się akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 74,75 — 75 (plus 100), Cukier 16,50, Starachowice 9,15 — 9,10 — 9,25 (plus 25). Transakcje nienotowane: Lilpopy 10,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych, zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza. Prawie wszystkie papiery lokacyjne były w poszukiwaniu po kursach mocniejszych. Większych transakcji dokonano: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna, 5 proc. i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. centowa budowlana 43,75 (plus 25), 4 proc. pożycz. dolarową 58,50 — 58,60 (plus 10), 4 proc. pożycz. inwestycyjną zwykłą 104,75 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 43,50 (plus 25), 5 procentowa kolejowa 49 (plus 75), 7

Wyjazd prez. Ejtingona do Rosji sowieckiej

W dniu wczorajszym wyjechał do Rosji prezes znanej światowej firmy futrzanej Ejtingon Schild - Co., n. Matwiej Ejtingon.

Podróż p. M. Ejtingona do Rosji pozostaje w ścisłym związku z transakcjami futrzanymi między firmą powyższą a Sowiekami. (ag)

Do 1 maja zeznania o dochodzie

Termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły, ustalony w ustawie na 1 marca będzie przedłużony do 1 maja r. bież.

W tym terminie płatny jest państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1932, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Celem ułatwienia przy sporządzaniu zeznań o dochodzie, organizacje gospodarcze opracowały specjalne załączniki, uwzględniające poszczególne kategorie podatku dochodowego.

Holandja na czele

z odbiorców eksporterów łódzkich

Na podstawie danych Związku Eksportowego, eksport towarów włókienniczych w styczniu według krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco:

Wywieziono towarów do Austrii 460 kg. za zł. 2,394, do Rumunii — 17,499,4 kg. za zł. 235,806, do Holandji — 49,480,9 kg. za zł. 330,368, do Brazylii — 1,792,2 kg. za zł. 36,114, do Węgier — 3,345 kg. za zł. 40,140, do Niemiec — 27,638 kg. za zł. 161,317, do Chin — 2,266 kg. za zł. 16,096, do Jugosławii 771,5 kg. za zł. 2,232, do Indji — 358,8 kg. za zł. 2,149, do Estonji — 844 kg. za zł. 6,329 za zł. do Anglii — 66,661,9 kg. za zł. 279,462, do Rosji — 312,2 kg. za zł. 4,330, do Palestyny — 2,647 kg. za zł. 16,085, do Norwegii — 747,8 kg. za zł. 6,555, do Szwajcarii — 598,2 kg. za zł. 3,520, do Afryki — 14,896,9 kg. za zł. 62,623, do Malty — 134,9 kg. za zł. 1,005, do Egiptu — 652,6 kg. za zł. 4,343, do Persji — 5,116,9 kg. za zł. 69,047, do Australji — 347 kg. za zł. 1,965 do Ameryki — 231,2 kg. za zł. 1,512, do Szwecji — 74 kg. za zł. 476, do Danji 860,2 kg. za zł. 6,195 do Marocca — 616 kg. za zł. 4,395, do Belgji — 2,331,6 kg. za zł. 8,368

do Francji — 718,6 kg. za zł. 3,277 Eksport przędzy czesankowej nie barwionej wyniósł 63,869 kg. za zł. 659,804. (ag)

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

„Mata Hari”

dramat kobiecy kurtyzany
szpiega. GR /A GARBO—
NOVARRO.

Błękitna Rapsodia
z udziałem CHARLES
FARRELA I JANET GAY-
NOR

„BOCZNA ULICA”
z czarującą IRENE DUNN
i John BOLES

„Szatan Zazdrości”

Talulia Bankhead—Gary Cooper
oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyzm w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie mu-
zycznej

dzy sąsiadkami. Ale kiedy normalna produkcja i rozdział dóbr ponownie nastaną, użyteczność jego stopnieje jak śnieg. (m)

proc. stabilizacyjna 57 — 57,50 — 57,25 (plus 50), 4 i pół proc. ziemskie dolarowe 36,75, 7 proc. ziemskie dolarowe 40, odcinki po 500 dol. 40,50 (plus 25), 5 proc. Warszawy 49,75 8 proc. Warszawy 43,75 — 43,50 — 43,63 (plus 13), 10 proc. Siedlec 34,50 (—50). Transakcje nienotowane: 6 proc. dolarowa 59, 7 proc. stabilizacyjna, odcinki po 100 dolarów 62 — 62,25, 8 proc. dillonowska 67,25 — 67,13, 7 proc. śląska 44,50 — 44,25, 7 proc. warszawsk 40,25, 8 proc. Łodzi 41,75.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 6,05 luty 5,90 marzec 5,95 kwiecień 6,01 maj 6,09 czerwiec 6,14 lipiec 6,20 sierpień 6,28 wrzesień 6,34 październik 6,46 listopad 6,45 grudzień 6,53 styczeń 6,57

NOWY ORLEAN

loco 5,93 marzec 5,93 maj 6,00 lipiec 6,18 październik 6,37 grudzień 6,49 styczeń 6,54

LIVERPOOL

loco 4,89 luty 4,73 marzec 4,75 kwiecień 4,75 maj 4,76 lipiec 4,78 sierpień 4,79 wrzesień 4,81 październik 4,83 listopad 4,84 grudzień 4,86 styczeń 4,88 luty 4,89 marzec 4,91.

Egiptka: loco 7,02 marzec 6,78 maj 6,86 lipiec 6,93 październik 6,99 listopad 7,05 styczeń 7,12 luty 7,12.

Upper: loco 6,46 marzec 6,29 maj 6,25 lipiec 6,21 październik 6,18 listopad 6,16 styczeń 6,15 luty 6,15

BREMA

loco 7,12 marzec 6,84 maj 7,01 lipiec 7,10 październik 7,29 grudzień 7,40 styczeń 7,44

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 12,58 maj 12,90 lipiec 13,09 listopad 13,56 styczeń 13,79 Ashmouni: luty 11,14 kwiecień 11,04 czerwiec 10,99 październik 10,84 grudzień 10,99

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 4, w soboty i niedziele o 12.30
Nadprogram: Aktualności krajowe i FOXA

Dziś i dni następnych!

Miłość i Zemsta Dońskiego Kozaka

TEMPO! — AKCJA! — MUZYKA! — ŚPIEW!

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe po 40 gr. i 49 gr.

W sobotę i niedzielę o godz. 11 rano poranek dla młodzieży „Czerwonoskóry bohater” Wszystkie miejsca dla młodzieży po 20 gr.

Nasz podwójny bezkonkurencyjny program!

Gwiazdzista Eskadra

Niezwykłe tempo akcji!!! — Ciekawa treść!!!

Ogłoszenia drobne

Kapno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubileraki L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

BIURKO okazynie do sprzedania b. tanio. Zgierska 17, front, II p. m. 10, godz. 10—4 i 8—11.

Różne

ZGUBIONO weksel protestowany na zł. 203.50, płatny 6/I. 33 z wystawienia M. Kozak, Kutno na zlecenie Majer Serls, Łódź. Drugi żyrant Samuel Lewiński, Łódź, Nowomiejska 27. Powyższy protest unieważniam. S. Gewire, Łódź, Zielona 33.

ZGUBIONO na Balu Pracy niezłotą branzoletkę pamiątkową. Znalazcy zwrot wartości. Praca, Wólczańska 21. 949—3

NIEMA BRAKU POSAD! Czw. firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tyśiące ich czytają codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

DYWANY perskie i maszynowe naprawia. Garderobę damską i męską ceruje artystycznie. Piotrkowska 92. Tkalnia sztuczna. 26-7

Lokale

2, 3, 4-POKOJOWE (z kuchnią) mieszkania z wszelkimi wygodami po cenach przystępnych do odnalezienia. Łódź, Pomorska 41a. — Sztajnsznajder, Telefon 166-42. 948—4

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Piątek, dnia 24-go lutego 1933 r. o godz. 9-ej wiecz.

WIELKI KONCERT

ulubieńców Warszawy i Łodzi — świętych artystów

OLA LILIT i W. GODIK

po powrocie z tryumfalnego tournée artystycznego po Ameryce.

W programie:

Kilkanaście nowych, niesłyszanych jeszcze nigdy w Łodzi piosenek żydowskich oraz najcenniejszych numerów z repertuaru LILIT i GODIKA.

Prasa żydowska i angielska w Ameryce przyjęła występy LILIT i GODIKA z wielkim entuzjazmem.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch

Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 23-go lutego 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.

2-gi i ostatni koncert

IMRE

UNGAR

Laureat Konkursu Szopenowskiego odsznacowany 2-gą nagrodą.

PROGRAM:

BRAHMS: Warjacje i Fuga na temat Haendla

BEETHOVEN: Sonata op. 110 As-dur

CHOPIN: Impromptu Ges-dur

CHOPIN: Dwie etiudy, Cis-moll i C-dur

CHOPIN: Walc As-dur

BELA BARTOK: Rumuńskie tańce narodowe

LISZT: Mephisto-walc

Bilety od zł. 1.— do zł. 6-ciu już nabywać można w Kasie Filharmonji

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielniana 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Gods. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Kocioł parowy

kornwalijski 100 mtr.² 12 atm. ciśn. w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Administracji sub. „B. B.”

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (głk) pod tytułem

„MENAŻERIA LUDZKA”

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

Posady

POTRZEBNA lepsza panna, obeznana w gospodarstwie jako gospodyni do izraelskiego domu. Piotrkowska 275, między godz. 4-tą a 5-tą.

NATYCHMIAST poszukiwani (ne) inteligentni (ne) panowie i panie chrześcijanie, do pracy propagandowej w instytucji społecznej. Piotrkowska 145, II brama, II piętro, godz. 4—6.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. PKU. Łódź na nazw. Heidrich Edward, zam. Napiórkowskiego 56

Wielka zniżka cen!

Renomowany Zakład Fryzjerski

W. GRAUZAM, ZIELONA 3

zawładania Sz. Klijentelę, iż cennik został obniżony:

Salon Damski		Salon Męski	
Ondulacja	zł. 1.20	Golenie	0,40 gr.
Strzyżenie	0,80	Strzyżenie	0,80
Mycie głowy	1.—	Mycie głowy	0,70
Wodna ondulacja	2.—	Masaż twarzy	0,70
Rozjaśnienie włosów	3.—	Strzyżenie młodzieży szkolnej	0,50
Farbowanie włosów od 10.—		Manicure 80 gr.	

UWAGA: Na Salonie damskim pracują: p. Bolesław i p. Wiktor, b. pracownik p. F. Kantorowej. Cennik na salonie damskim obowiązuje z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych.

Zarząd Towarzystwa Krzewienia Zagadnień Opieki Społecznej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15,

poszukuje odpowiedniego terenu,

nadającego się pod ogrody działkowe.

Wymagana wielkość terenu 10—15 morgów, położonego w odległości najdalej 10—20 minut drogi pieszo od przystanku tramwajowego w Łodzi. Dzierżawa na okres najmniej 10—15 lat.

Uprzejmie zgłoszenia z żądaną tenutą dzierżawną uprasza się kierować pod wskazanym adresem. 83-3



METRO

Przejazd 2

Dziś wielka premiera! Poraz pierwszy w Łodzi

Buster Keaton

w komedji odznaczony na konkursie śmiechu pt. „Dobroczyńca ludzkości”

Bądźcie pewni, że na tym filmie spędzicie najweselejszy wieczór w tym sezonie! Król-humoru Buster Keaton daje koncert wesołości w swoim najdowcipniejszym filmie.

W pozost. roli **ANITA PAGE.**

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Dziś poraz ostatni!

Spiew... Calus... Dziewczyna

(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädel)

Piosenki w języku niemieckim.

Przejazd 1

ADRIA

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za osł. tabularyczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.